

Pozdrawiamy uczestników walki zbrojnej z hitlerowskim okupantem — o Polskę Ludową

Głogów, Przewrotno i okolice ożyją jutro wspomnieniami bohaterskich walk toczonych tutaj z okupantem przez b. partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Z inicjatywy rzeszowskiego oddziału ZBoWiD odbędzie się w niedzielę 30 bm. w Głogowie spotkanie 250 b. partyzantów GL i AL z 12 powiatów północnej części woj. rzeszowskiego.

Po blisko 15 latach spotkają się w niedzielę starzy przyjaciele, towarzysze broni, z których wielu przyjedzie tutaj z różnych zakątków naszego kraju. W uroczystości wezmą również udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych.

Program uroczystości przewiduje: godz. 10 otwarcie spotkania przez tow. J. Tkaczowa w Domu Kultury w Głogowie; — godz. 11 Apel Poległych w Przewrotnem. Delegacja uczestników spotkania w towarzystwie kompanii honorowej WP odda tutaj hołd poległym partyzantom oraz ofiarom pacyfikacji dokonanej przez SS i gestapo w latach 1942/43.

Po powrocie do Głogowa, do uczestników przemówi b. członek Sztabu GL na okręg przeworski, obecnie wiceprzewodniczący Prez. WRN — tow. M. Kaczor. Następnie zostaną wręczone odznaczenia b. partyzantom. Wspomnieniami z walk partyzantów podzielią się z uczestnikami spotkania dzieci i wdowy partyzantów oraz członkowie GL i AL.

Dziś 10 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.484

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 284 (2943) — Rzeszów, 29 i 30 listopada 1958 r.

Drugi dzień narady pracowników przemysłu budowy maszyn

WARSZAWA (PAP). 28 bm. w sali kongresowej PKiN w Warszawie trwał drugi dzień wielkiej narady nad wytycznymi przez XII Plenum KC PZPR kierunkami rozwoju przemysłu maszynowego w latach 1959—65. Obrady wypełniła dyskusja, w której mówcy wypowiadali swoje poglądy, uwagi i wnioski na temat wytycznych partii i też zawartych w referacie, wygłoszonym poprzedniego dnia przez ministra przemysłu ciężkiego K. Zemańskiego.

Obradom przysłuchiwali się kierownicy partii i rządu. W prezydium narady zasiadli członkowie Biura Politycznego: I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzejowski i przewodniczący CRZZ — I. Łoga-Sowiński. Obecni byli także: sekretarz KC PZPR — J. Albrecht, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — A. Wang, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — J. Olszewski, I sekretarz KC ZMS — T. Renke, zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — Cz. Bobrowski.

W dyskusji wzięło udział ponad 30 uczestników narady. Na zakończenie obrad zabrał głos wiceprezes Rady Mini-

strów PIOTR JAROSZEWICZ, który podsumował blisko 10-godzinną dyskusję.

Zebrań przyjęli następnie przedłożony przez komisję uchwały, która po ostatecznym opracowaniu zostanie przekazana załogom wszystkich zakładów przemysłu maszynowego. W uchwale tej sprecyzowane są główne zadania, jakie stoją przed tym przemysłem i których realizacja warunkuje wykonanie planów 7-letnia.

Berlin stał się złośliwym nowotworem — dlatego proponujemy, by zlikwidować ten nowotwór i stworzyć sytuację, która nie prowadziłaby do poróżnienia dawnych sojuszników, lecz sprzyjała odbudowaniu przyjaznych stosunków, jakie istniały kiedyś między nimi

Konferencja prasowa premiera Chruszczowa

MOSKWA (PAP). Przedstawiciele prasy radzieckiej oraz wszyscy korespondenci zagraniczni akredytowani w Moskwie zostali w czwartek zaproszeni na konferencję prasową z udziałem premiera CHRUSZCZOWA. Na konferencji obecny był również minister spraw zagranicznych ZSRR GROMYKO, przedstawiciel Departamentu Prasowego radzieckiego MSZ FIEDORENKO oraz tłumacz TROJANOWSKI. Konferencję otworzył minister Gromyko prosząc N. S. Chruszczowa o udzielenie odpowiedzi na pytania korespondentów.

Odpowiadając współpracownikowi „PRAWDY” Naumowi, premier Chruszczow stwierdził m. in., iż każdy rozsądnie myślący człowiek uważa sytuację panującą w Berlinie za nienormalną. Anomalię tę należy zlikwidować. Reżim okupacyjny Berlina nie przynosi korzyści żadnemu z państw niemieckich, o ile jedna z nich nie stawia sobie celów wojennych, natomiast dla mocarstw

zachodnich Berlin stanowi dogodny miejsce dla prowadzenia agresywnej polityki w stosunku do Niemiec demokratycznych i innych krajów obozu socjalizmu. Berlin stał się złośliwym nowotworem, który może wywołać niepożądane następstwa — oświadczył N. S. Chruszczow. Dlatego

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Plenum WK ZSL w Rzeszowie

W dniu 28. XI. br. odbyło się w Rzeszowie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL.

W obradach uczestniczyli członkowie Naczelnego Komitetu ZSL Roman Gęsiąg. Organizację wojewódzką PZPR reprezentował sekretarz KW Jan Sabik, a KW SD sekretarz Kazimierz Nowakowski. Obrady

przewodniczył wiceprezes WK ZSL Franciszek Depa.

Referat wygłosił członek Prezydium NK, przewodniczący WK ZSL Władysław Foltka. Treść referatu skoncentrowała się głównie na ocenie dotychczasowej pracy oraz wytycznym zadaniami na najbliższy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Do chłopów członków PZPR, ZSL członków kółek rolniczych i bezpartyjnych województwa rzeszowskiego

Wytyczne polityki partii na wsi, uchwalone na XII Plenum, postawiły przed całą wsią polską poważne zadania w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej, rozwoju kultury i oświaty, szerokiego rozwoju społecznej inicjatywy mas chłopskich.

Ze swej strony, państwo przeznacza olbrzymie sumy na rozbudowę zaniedbanych terenów w naszym województwie. Budujemy obecnie elektrownie i zapory wodną w Myczkowcach i Solnie kosztem 1.120 milionów zł, zagospodarujemy Bieszczady kwotą 3,5 miliarda złotych, nakładem 2.600 milionów zł wybudujemy zespół fabryk w zagłębiu stankowym w Tarnobrzegu, gdzie znajdzie zatrudnienie tysiące robotników ze wsi. Przeprowadzimy wiele innych poważnych inwestycji. Wykonanie tych zadań wymaga wzmoczonego wysiłku nie tylko ze strony państwa, ale również ze strony całego społeczeństwa, a więc i chłopów.

Obecnie więc nasza podjęła wiele cennych zobowiązań przedzjazdowych, które pomogą naszej partii w realizowaniu wytycznych rozwoju i rozbudowy życia gospodarczego, kulturalnego i oświatowego wsi.

Na pełne uznanie zasługują czyny, mające na celu budowę nowych szkół, obiektów kulturalnych i sportowych. Wiele można zdziałać wspólnym, wzmocnionym wysiłkiem dla znacznego zwiększenia produkcji rolnej, co przyniesie pożytek dla chłopów i państwa.

W czynie przedzjazdowym, którym wiesz uczył III Zjazd Partii, czołowe miejsce winna znaleźć również sprawa terminowego i pełnego wykonania zaległości z tytułu zobowiązań towarowo - finansowych.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych apeluje do wszystkich swoich członków, aktywów kółek rolniczych, bezpartyjnych chłopów, aby w każdej wsi naszego województwa podejmowano zobowiązania pełnego rozliczenia się do końca roku 1958 ze wszystkich świadczeń towarowo - finansowych. Jest to jedna z ważnych form uczczenia III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych zwraca się do swojego aktywów, aby dał osobisty przykład i sam wywiązał się z wszystkich swoich zobowiązań oraz równocześnie poprzez szeroką propagandę i pracę polityczną podbił chłopów do całkowitego wykonania zaległych obowiązków na rzecz państwa.

Wykonanie tych zobowiązań będzie m. in. konkretnym i bardzo istotnym wkładem całego aktywów partyjnego i bezpartyjnego na wsi w realizację wytycznych XII Plenum, będzie czynem przedzjazdowym wsi rzeszowskiej.

Chłopi województwa rzeszowskiego! Członkowie partii! ZSL-owcy i bezpartyjni! Reakcja wytycznych polityki partii na wsi w dużym stopniu zależy od Was, od Waszej inicjatywy i zrozumienia potrzeb gospodarczych kraju. Każdy dostarczony kilogram zboża i mięsa, każda wpłacona złotówka, będzie Waszą odpowiedzią na apel Towarzysza Gomułki.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA STRONNICTW
POLITYCZNYCH

Zima będzie lekka ?

POZNAŃ (PAP). Na łąkach pod Leszkiem które bociany, kaczki i żurawie z północy naszego kraju co roku upatrują sobie za punkt etapowy w drodze na południe, pozostały 4 żurawie i ani myślały lecieć dalej. Spacerując one po rozległym polu koniecznie, żywiąc się m. in. myszami.

Równocześnie zaobserwowano, że brzozy, gubią liście od dołu co jest znakiem że zima zaczęła się później niż normalnie. Ze zjawisk tych chłopcy wnioskuje także, że zima tego roku będzie lekka.

Bóg i wybory

NOWY JORK (PAP). Przed katedrą w stolicy Wenezueli, Caracas, zebrały się w czwartek rano tłumy mieszkańców. Niebawem wśród tłumów zabrzmią okrzyki protestu. W miarę jak oburzenie rośnie, przybywać zaczęła policja, która w końcu rozpędziła demonstrujących. Przyczyną oburzenia i demonstracji było zawiadomienie kurii archybiskupiej, wywieszzonej na portalu katedry. Obwieszczało ono wiernym, że każdy, kto będzie głosował zgodnie z wezwaniem Wenezuelskiej Partii Komunistycznej na kontradmirała Larrabala, zostanie wykłety przez kościół.



W dniu 27. XI. 1958 r. rozpoczęła się w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Krajowa Narada Aktywu Przemysłu Maszynowego. Na zdjęciu: Fragment prezydium. Przemawia wicepremier Piotr Jaroszewicz. CAF — fot. Tymński

Meldują o wykonaniu planów

W dniu wczorajszym o wykonaniu planów produkcyjnych zawiadomiły redakcję:

ZPE BOGUCHWAŁA

W meldunku przysłanym przez dyrekcję tego zakładu, czytamy: — „Załoga Zakładów Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwałie w dniu 25 listopada 1958 r. wykonała zadania planu rocznego według cen zbytu w 100,3 proc.”.

HUTA SZKŁA JASŁO

Plan produkcji za miesiąc listopad wykonała załoga huty już 21 listopada br. War-

tość ponadplanowej produkcji, jaką pracownicy wykonają do końca listopada obliczono na 900 tys. złotych.

RZESZOWSKA FABRYKA SPRZĘTU GOSPODARSKIEGO IM. A. MICAŁA

W dniu 26 bm. wywiązała się ze swych zadań listopadowych w 100 proc. Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego im. A. Micała. Według obliczeń działu planowania, dodatkowa produkcja jaką załoga wykona do końca bm., stanowić będzie wartość około 200 tys. złotych.

ZTS PUSTKÓW

28 bm. o wykonaniu listopadowego planu produkcji zameldowały również Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie. Jak wynika z obliczeń działu planowania, zadania za listopad wykonano w 103,9 proc. Na koniec miesiąca cyfra ta podniesie się do 104 proc. Warto dodać, że w bieżącym miesiącu zakład osiągnął najwyższy procent wykonania w porównaniu z miesiącami ubiegłymi 1958 r.

15 r a z y szybciej

WROCLAW (PAP). Zespół Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego Gospodarki Komunalnej opracował nowy typ aparatu do wierzeń hydrogeologicznych. Jak wykazały próby prototypu, aparat ten pozwala na odwiercenie w ciągu 8 godzin ponad 30-metrowego otworu. Tymczasem, urządzenia stosowane dotychczas wierały w tym samym czasie zaledwie dwa metry.

Największe napięcie na świecie

MOSKWA (PAP). Świerdłowski system energetyczny przygotowuje się do odbioru prądu Wołżańskiej Elektrowni Wodnej im. Lenina znajdującej się pod Kujbyszewem. W okolicach Świerdłowska dobiegają końca prace przy budowie podstacji, gdzie po raz pierwszy w historii energetyki światowej działają będzie aparatura pod napięciem 500 tys. Volt. Zainstalowany transformator waży tysiąc ton. Podstacja świerdłowska rozpocznie pracę w I kwartale przyszłego roku.

● Istnieje możliwość, że na Marsie żyją zwierzęta ● Powierzchnia Wenus jest „bezbrzeżną pustynią” ● Temperatura wnętrza Księżyca wynosi 1000-2000 st. C — twierdzi astronom irlandzki

WASZYNGTON. Znany astronom irlandzki prof. Ernst Opik uważa, iż nie można wykluczyć możliwości, że na Marsie żyją jakieś zwierzęta. Oczywiście dodaje uczony świat zwierzęcy w rodzaju ziemskiego nie może istnieć na wspomnianej planecie z powodu niedostatku tlenu. Przyjmując jednak za pewnik, że na Marsie żyją rośliny należy przypuszczać, iż mogły rozwinąć się z nich pewne organizmy zwierzęce. Jeżeli zaś chodzi o Wenus

mówił Opik — to uczeni określają jako sennie marzenie myśli, aby na tej planecie mogło istnieć jakieś życie. Wszystko przemawia za tym, że powierzchnia Wenus jest „bezbrzeżną pustynią”, na której nie mogłoby egzystować nic. Opik przybył ostatnio do USA i prowadził cykl wykładów na uniwersytecie w Maryland. Obserwacje i bada-

nia przeprowadza on w Armagh (Irlandia). Jest ponadto wydawcą czasopisma astronomicznego. Zajmując stanowisko wobec informacji o odkryciu przez uczonęgo radzieckiego Kozyriewa działalności wulkanicznej na Księżycu, Opik powiedział, iż „temperatura wnętrza satelity ziemskiego jest na tyle wysoka, aby mogły

zachodzić podobne zjawiska”. Zdaniem uczonęgo irlandzkiego temperatura wnętrza Księżyca wynosi od 1.000 do 2.000 stopni C, a okresowe wybuchy wulkaniczne na srebrnym globie są „bardzo prawdopodobne”.

Opik przypomniał, że ciepło wnętrza Ziemi pochodzi głównie z rozpadu pierwiastków radioaktywnych i dodał, iż masa Księżyca zawiera prawdopodobnie stosunkowo więcej uranu niż Ziemia.

Depesze gratulacyjne z okazji świąt narodowych:

Nowe propozycje ZSRR w sprawie Berlina podziały na opinie światową jak wybuch bomby

W dniu święta państwowego Jugosławii

Narody Jugosławii obchodzą dziś swoje święto państwowe - Dzień Republiki. Jest to dogodna okazja do przypomnienia wspólnych nam spraw i dążeń.

Dużo jest podobieństwa w losach dawnych Polski i Jugosławii. Oba te kraje walczyły o swoje wyzwolenie spod obcego jarzma, oba stawały opór przemocy rodzimemu faszyzmu w latach międzywojennych, a w okresie II wojny światowej wysoko wzniosły sztandar walki antyhitlerowskiej.

Przyszły dzień zwycięstwa. Połoga hitlerowska została zdruzgotana. Narody Jugosławii zebrały pion zwycięstwa. Wraz z okupantem przepędzili one ze swej ojczyzny wyzyskiwaczy i reakcję.

Również na przykładzie Jugosławii zostało udowodnione, że walka o postęp w gospodarce i kulturze - w warunkach skrajnego zacofania i ogromnych zniszczeń wojennych - jest możliwa tylko na drodze socjalistycznej.

Jak wiadomo, w latach wypraczeń związanych z kulturem jednostki i odstępstw od norm lenińskich w stosunkach

między państwami socjalistycznymi, Jugosławia znalazła się w trudnej sytuacji. Idee XX Zjazdu KPZR, które położyły kres antylenińskiemu praktykom poprzedniego okresu, utworzyły drogę ponownemu zbliżeniu między Jugosławią a innymi krajami socjalistycznymi.

Doświadczenia ostatniego okresu pouczają jednak, że nadzieje wywołane tymi zmianami nie spełniły się. Związek Komunistów Jugosławii uczestnicząc w naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej, odizolował się od innych partii i odmówił podpisania wspólnej deklaracji.

Nie tracimy nadziei, że prędzej czy później ZKJ zawróci z fałszywej drogi, istniejącej dziś rozbieżności natury ideologicznej są poważne i nam, jako komunistom, lekceważyć ich nie wolno.

Praktyka stosunków wzajemnych polsko-jugosłowiańskich odpowiada w pełni temu sformułowaniu. Żyje są kontakty działaczy gospodarczych i kulturalnych, stosunki wzajemne regulują liczne umowy, działa stała Komisja Współpracy Gospodarczej.

Przy istnieniu dobrej woli z obu stron nie ma stoł na przeszkodzie, aby rozwijająca się współpraca łagodziła z biegiem czasu również rozbieżności natury ideologicznej i umacniała jeszcze bardziej przyjaźń obu narodów.

Jak wynika z doniesień agencji z Waszyngtonu, Londynu i Paryża, kierownice koła polityczne Zachodu nie mogą zaprzeczyć, iż propozycje radzieckie w sprawie Berlina są krokiem zmierzającym do odprężenia.

BERLIN (PAP). Propozycje radzieckie odbiły się szczególnie echem wśród ludności obu państw niemieckich i mieszkańców Berlina. Do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej napływają ze wszystkich części NRD depesze, w których mieszkańcy demokratycznych Niemiec popierają całkowicie propozycje radzieckie, podkreślając, że przez złamanie postanowień Układu Poczdamskiego mo-

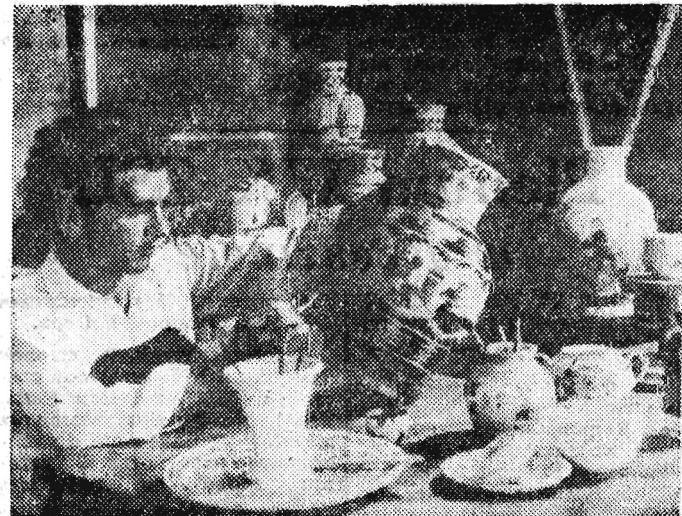
W Ludowej Republice Albanii

ALBANII

W dniu święta narodowego - 14 rocznicy wyzwolenia Albanii przewodniczący Rady Państwa ALEKSANDER ZAWADZKI, prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ i minister spraw zagranicznych ADAM RAPACKI przelali depesze z serdecznymi pozdrowieniami na ręce przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego LRA HADZI LESZI, prezesa Rady Ministrów LRA MEHMETA SZEHU i ministra spraw zagranicznych LRA BEHARA SZTYLLI.

JUGOSŁAWII

Przewodniczący Rady Państwa ALEKSANDER ZAWADZKI, prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ i minister spraw zagranicznych ADAM RAPACKI przelali z okazji święta narodowego Jugosławii depesze gratulacyjną do prezydenta FLRZ Josipa Broz-Tito i sekretarza stanu dla spraw zagranicznych FLRZ Koca Popovica.



Na zdjęciu: W fabryce porcelany. FOT - CAF

carstwa zachodnie straciły wszelkie prawo polityczne i moralne do okupowania Berlina zachodniego. Zapewniając rząd NRD o całkowitym poparciu, mieszkańcy Republiki w swych depeszach podkreślają, że propozycje radzieckie są nowym dowodem ze strony Związku Radzieckiego dążenia do zjednoczenia Niemiec i utrzymania pokoju.

Po opublikowaniu propozycji radzieckich giełda zachodnioberlińska oraz zachodni-niemiecka zareagowała natychmiastową zwyżką, co świadczy o tym, iż są one traktowane jako krok pozytywny dla gospodarki zachodni-niemieckiej.

BONN (PAP). Ludność Niemiec zachodnich za pośrednictwem rozgłośni radiowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które w krótkich odstępach czasu podawały tekst propozycji radzieckich, zapoznała się z ich treścią.

Pierwszą reakcją społeczeństwa zachodnio-niemieckiego było podkreślenie, że propo-

zycje radzieckie są nadzwyczaj rzeczowe i poprawne pod względem prawnym. Stały się one oczywiście przedmiotem ożywionej dyskusji i rozważań.

Kancelarz Adenauer oświadczył ze swej strony, że rząd NRF ufa wielokrotnie powtarzanym zapewnieniom mocarstw zachodnich na temat utrzymania dotychczasowego czterostronnego statusu Berlina.

WASZYNGTON (PAP). Propozycje radzieckie stały się sensacją polityczną dnia oraz przedmiotem niezliczonych komentarzy i spekulacji także w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska na czołowych miejscach pod wielkimi tytułami przynosi informacje o nowych propozycjach ZSRR w sprawie przyszłości Berlina.

NOWY JORK (PAP). Nowe doniosłe propozycje radzieckie - jak podaje korespondent Reutera - podziały również w kołach Organizacji Narodów Zjednoczonych jak wybuch bomby.



Zakłady „Litostroj” w Lublanie. FOT - CAF

Konferencja prasowa premiera Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 1) proponujemy, by zlikwidować ten nowotwór i stworzyć sytuację, która nie prowadziłaby do poróżnienia dawnych sojuszników, lecz sprzyjała odbudowaniu przyjaznych stosunków, jakie istniały kiedyś między nimi.

Na pytanie korespondenta UPI Shapiro, czy Związek Radziecki w ciągu zapowiedzianych 6 miesięcy nie podejmie żadnych kroków zmierzających do zmiany sytuacji w Berlinie, N. S. Chruszczow odpowiedział, że ZSRR chce doprowadzić do zlikwidowania napięcia w Berlinie w sposób normalny i spokojny.

Następnie premier Chruszczow omawiał propozycje ZSRR utworzenia wolnego miasta Berlina oraz gwarancje, jakie gotów jest udzielić Związek Radziecki wolnemu miastu.

3 grudnia - odczyt pt. „Działalność i znaczenie KPP”

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 3. XII, br. o godz. 14 w Sali Kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie zostanie wygłoszony odczyt n. t. „Działalność i znaczenie Komunistycznej Partii Polskiej”.

Odczyt wygłosi lektor KC - Przewodniczący Komitetu d. s. Radiofonii „Polskie Radio” - tow. Sokorski. W odczycie winni wziąć udział lektorzy i aktywi KW oraz aktywi miejski i powiatowy.

Na pytanie korespondenta ADN co należy uczynić, aby proponowane zmiany mogły wejść w życie bez trudności, premier Chruszczow odpowiedział, iż najlepiej będzie jeżeli rządy, do których skierowane zostały noty wyraża zgodę na przystąpienie do odpowiednich rokowań i podpisania niezbędnych umów.

W wypadku odrzucenia przez Zachód naszych propozycji - podkreślił z naciskiem premier Chruszczow - po upływie sześciu miesięcy ZSRR nawet w wypadku odmowy ze strony innych krajów, zdecydowany jest zrealizować swe propozycje.

W odpowiedzi na pytanie jednego z korespondentów Chruszczow oświadczył, że rząd radziecki nie uważa wysuniętej przez siebie propozycji utworzenia w Berlinie zachodnim wolnego miasta za krok tymczasowy. Rząd ZSRR nie rozważa i nie planuje żadnego nowego etapu w kwestii Berlina zachodniego, o którego dalszych ewentualnych losach decydować będą sami mieszkańcy. W wypadku zjednoczenia Niemiec istnienie w stolicy kraju wolnego miasta oczywiście straci sens.

Premier Chruszczow udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie padły z sali i zamknął konferencję dopiero wówczas gdy nie zgłaszano już pytań.

„Karolinka” po raz 100-ny

KATOWICE (PAP). Śląska gra liczbowa „Karolinka” obchodzi jubileusz setnej gry. W związku z tym na losowanie setnej gry, które odbędzie się 30 bm, przeznaczono na nagrody oprócz jak zwykle, pieniędzy - 30 telewizorów, do-

mek jednorodzinny, parcele budowlane oraz premie po 250 zł w 10 punktach odbioru kuponów. O popularności „Karolinki” na Śląsku świadczy fakt, że w ciągu niespełna dwóch lat istnieje, wpływy z tej gry przekroczyły pół milarda złotych. Z tego na wygrane przeznaczono przeszło 278 mln zł, a na cele społeczne - jak budownictwo domków jednorodzinnych, zakup sprzętu drogowego itp. - ponad 143 mln zł.

Plenum WK ZSL w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przyszłości, związanych z uchwałami XII Plenum KC PZPR.

W dyskusji, która poszerzyła główne tezy referatu, wypowiedziało się 10 mówców.

Przyjęta jednomyślnie przez plenum uchwała zawiera zadania, dotyczące uporządkowania stanu organizacyjnego oraz wytycza konkretne zadania ZSL w pracach narodowych, we współdziałaniu z ZMW oraz w kampanii sprawozdawczo - wyborczej.

Zmarł Georgi Damianow

SOFIA (PAP). W dniu 27 bm. w południe zmarł nagle GEORGI DAMIANOW, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Republiki Bułgarii, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członek Biura Politycznego KC BPK, bliski współpracownik i towarzysz Georgi Dymitrowa.

Nr 4 „Problemów Pokoju i Socjalizmu”

Obszerny i wyczerpujący artykuł pióra J. Dolan-skiego pt. „Istota i znaczenie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy” - otwiera 4 grudniowy numer „Problemów Pokoju i Socjalizmu”. Autor, stwierdzając, że stosunki ekonomiczne między krajami obozu socjalistycznego opierają się na rze czystym równouprawnieniu, poszanowaniu niezawisłości i suwerenności poszczególnych krajów, podkreśla, że proces zespalania ich gospodarki dokonuje się w całkowitej zgodności z nieustannym umacnianiem ich jedności ideowo-politycznej.

Omawiając szczegółowo metody i zasady specjalizacji produkcji i kooperacji w systemie socjalistycznym, autor pisze o działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej podkreślając perspektywę znacznego rozszerzenia wymiany towarowej między krajami do niej należącymi a kapitalistycznymi krajami Europy.

Nowy numer pisma przynosi, jak zwykle, szereg artykułów poświęconych poszczególnym krajom. Czytamy w nim

o doświadczeniach Komunistycznej Partii Austrii (która przed paroma tygodniami obchodziła swe 40-lecie), o projekcie programu Komunistycznej Partii Japonii, o kryzysie demokracji we Francji, o socjalistycznej przebudowie

Interesująca polemika

rolnictwa bułgarskiego oraz o polityce agrarnej Wioskiej Partii Komunistycznej.

Cenną nowością jest wprowadzenie na łamy „Problemów Pokoju i Socjalizmu” rozwinętych polemik. Redakcja zamieszcza pełny tekst artykułu Jawaharlala Nehru „Podstawowa zasada” zamieszczonego niedawno w czasopiśmie Hinduskiej Partii Kongresowej „Economic Review”. Artykuł ten zawiera pewne wypowiedzi J. Nehru na temat ruchu komunistycznego i jego ideałów. „Czy można się zgodzić z Jawaharlalem Nehru?”

- zapytuje członek Akademii Nauk ZSRR, P. Judin, i polemizuje z poszczególnymi tezami autora dotyczącymi zarówno sfery filozofii i socjologii, jak i ekonomiki. Na zakończenie P. Judin konkluduje: „Mimo rozbieżności ideologicznych, które znalazły wyraz w artykule Nehru, łączą nas to, co najważniejsze, to co jest decydujące dla naszej epoki - walka o pokój, o najżywniejsze interesy narodów, o rozwój ludzkości na drodze postępu. Co się zaś tyczy metod i dróg, którymi naród Indii pójdzie do tego szczytnego celu, to jest to wyłącznie sprawa samego narodu indyjskiego: wybór metod i dróg należy od historycznych, kulturalnych, ekonomicznych i politycznych warunków Indii”.

Rubryka „Z życia partii komunistycznych i robotniczych” przynosi, jak zwykle, noty informacyjne z różnych krajów - m. in. z Polski o kampanii przygotowawczej do III Zjazdu Partii, oraz z Chin, Niemiec, Włoch, Francji.

Numer zamykają stałe rubryki - dział recenzji, „Wśród książek i czasopism” oraz „Listy i wzmianki”.

Rząd Z S R R proponuje przekształcenie Berlina zachodniego w wolne miasto z własnym rządem

Noty rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

Ciąg dalszy z numeru wczorajszego

Jeżeli spojrzysz się prawdzie w oczy, to należy stwierdzić, że również i inne kraje nie kwapią się do popierania planów rządu NRF, mających na celu zjednoczenie Niemiec drogą przemocy. Jest to zrozumiałe, gdyż świeże są jeszcze rany, jakie narodom, w tym narodom Francji i W. Brytanii zadały Niemcy hitlerowskie.

Nie zatępiły się jeszcze całkiem ślady minionej wojny, która szalała nad wsiami i miastami Francji. Jeszcze nie usunięte zostały zniszczenia spowodowane bombardowaniem przez lotnictwo hitlerowskie stolicy i wielu miast Anglii, a miliony Anglików nie mogą zapomnieć tragicznego losu Coventry. Bliskie i zrozumiałe są też uczucia narodom, które cierpiały pod okupacją armii hitlerowskiej. Straciły one miliony obywateli zabitych i umęczonych, na ich ziemi pozostały tysiące zburzonych miast i spalonych wsi. Z pamięci ludzi radzieckich nigdy nie zniknie Stalingrad. Polacy nigdy nie zapomną Warszawy, a naród czechosłowacki — Lidic. Również rodziny amerykańskie doznały goryczy utraty swych bliskich i krewnych. Niemcy dwukrotnie rozpętały wojnę światową i w obu tych wypadkach wciągnęły do wojny Stany Zjednoczone, których synowie zmuszeni byli przelewać krew na ziemiach oddalonych o tysiące kilometrów od wybrzeży Ameryki.

Pamiętając o tym narody nie mogą dopuścić i nie dopuszczają do zjednoczenia Niemiec na bazie militarnej.

Istnieje inny program zjednoczenia Niemiec, którego broni Niemiecka Republika Demokratyczna. Jest to program zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego i narody nie mogą nie powitać tego programu z uznaniem.

Istnieje tylko jedna droga wcielania tego programu w życie — porozumienie i kontakty między obu państwami niemieckimi, utworzenie konfederacji niemieckiej.

Polityka USA, Wielkiej Brytanii i Francji, mająca na celu militarystyczną okupację zachodnich i wciąganie ich do bloku militarnego mocarstw zachodnich, uderza w wykonanie i tych postanowień Układu Poczdamskiego, które dotyczą jedności Niemiec.

Jeżeli Niemcy nie mają dotychczas traktatu pokojowego, to winę za to ponoszą przede wszystkim rządy USA, Anglii i Francji, u których idea przygotowania takiego traktatu jak widać nigdy nie znalazła uznania. Wiadomo, że rządy trzech mocarstw zawsze negatywnie reagowały, gdy rząd radziecki zwracał się do nich w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Obecnie USA, Anglia i Francja, jak wynika z not, z 30 września br., występują przeciwko nowym propozycjom pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej, przedłożonym przez Związek Radziecki i NRD, podczas gdy same nie wysuwają żadnych swoich propozycji w tej kwestii, podobnie jak nie wysuwały takich propozycji w ciągu całego okresu powojennego. Ostatnia nota rządu USA — to w istocie powtórzenie tej samej nieżyczliwej tezy według której przywróceniem jedności narodowej Niemiec powinny zajmować się ZSRR, USA, W. Brytanii i Francja, a nie państwa niemieckie mające się zjednoczyć. Z noty rządu USA wynika następnie, że znów uchyla się on od rozpoczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim i innymi zainteresowanymi państwami w celu przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Powstaje prawdziwe błędne koło: rząd USA występuje przeciwko przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami powołując się na to, że nie ma jednolitego państwa niemieckiego a równocześnie przeszkadza zjednoczeniu Niemiec odrzucając jedynie realną możliwość rozwiązania tego problemu drogą porozumienia między obydwojma państwami niemieckimi.

Czy nie dlatego mocarstwa zachodnie zajmują takie stanowisko w sprawie przygotowania traktatu pokojowego, że chciałyby przedłużyć w nieskończoność swe przywileje w Niemczech zachodnich oraz reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim? Obecnie staje się coraz bardziej jasne, że właśnie o to chodzi.

Rząd radziecki raz jeszcze potwierdza swoją gotowość wzięcia udziału w każdej chwili w rokowaniach poświęconych przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Jednakże brak traktatu pokojowego w żadnym wypadku nie może teraz służyć jako uzasadnienie prób utrzymania ładu okupacyjnego w jakiegokolwiek części Niemiec.

Okres okupacji Niemiec od dawna należy do przeszłości i próby przeciwstawiania się wygasaniu specjalnych praw obcych mocarstw w Niemczech stają się niebezpiecznym anachronizmem. Reżim okupacyjny w Niemczech nigdy nie był celem samym w sobie.

Został on ustanowiony po to, aby dopomóc zdrowym siłom narodu niemieckiego do utworzenia na ruinach militarystycznych Niemiec swego nowego, pokojowego i demokratycznego państwa.

4-stronny status Berlina powstał w swoim czasie w związku z tym, że Berlin jako stolica Niemiec został przeznaczony na miejsce pobytu Rady Kontrolnej, utworzonej dla zarządzania Niemcami w początkowym okresie okupacji. Status ten był sumiennie respektowany przez Związek Radziecki aż do obecnej chwili, chociaż Rada Kontrolna przestała istnieć już przed 10 laty, a w Niemczech już od dawna istnieją dwie stolice. Co się zaś tyczy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, to wkroczyły one na drogę brutalnego nadużywania swych praw okupacyjnych w Berlinie, wykorzystując 4-stronny status Berlina do swoich celów — dla wyrządzenia szkody Związkowi Radzieckiemu, Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom socjalistycznym.

Ongiś porozumienie w sprawie 4-stronnego statusu Berlina było układem czterech mocarstw, opartym na zasadzie równouprawnienia, zawartym w imię pokojowych, demokratycznych celów, które później stały się znane jako zasady Poczdamu. Wówczas porozumienie to odpowiadało wymogom historycznego momentu oraz interesom wszystkich uczestników — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Obecnie natomiast, kiedy mocarstwa zachodnie poczęły uzbierać Niemcy zachodnie i przekształcać je w narzędzie swej polityki, wymierzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, sama istota dawnego porozumienia sojuszniczego w sprawie Berlina straciła sens, została bowiem naruszona przez trzech uczestników, którzy zaczęli wykorzystywać to porozumienie przeciwko czwartemu uczestnikowi — Związkowi Radzieckiemu. Byłoby rzeczą śmieszną oczekiwać, że w takich warunkach Związek Radziecki, albo którekolwiek inne szanujące się państwo na jego miejscu będzie udawać, że nie dostrzega zaszłych zmian.

Wytworzyła się całkiem niedorzeczna sytuacja, w której Związek Radziecki ma niejaką samopierającą i utrzymywającą warunki dogodne dla działalności mocarstw zachodnich, wymierzonej przeciw ZSRR i jego sprzymierzeńcom z Układu Warszawskiego. Jest rzeczą oczywistą, że Związek Radziecki, podobnie jak i inne kraje — uczestnicy Układu Warszawskiego, nie mogą już tolerować takiej sytuacji. Dalsze zachowanie reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim byłoby jednoznaczne z uznaniem jakiejś uprzywilejowanej pozycji krajów NATO, a do tego nie ma naturalnie żadnych podstaw.

Czy mógłby ktoś myśleć poważnie, że Związek Radziecki będzie pomagał agresywnym siłom w prowadzeniu działalności wyrotowej, a tym bardziej w przygotowywaniu napaści na kraje socjalistyczne?

Każdy zdrowo myślący człowiek powinien rozumieć, że Związek Radziecki nie może utrzymywać w Berlinie zachodnim sytuacji, w której narazem są na szwank słuszne interesy ZSRR, jego bezpieczeństwo i bezpieczeństwo innych krajów socjalistycznych.

Czy rząd radziecki może się nie liczyć ze wszystkimi tymi faktami, które łączą się z żywymi interesami bezpieczeństwa ZSRR, jego

spzymierzeńca — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — i wszystkich państw — uczestników obronnego Układu Warszawskiego? Oczywiście nie. Związek Radziecki nie może się dalej poczuwać do obowiązku wykonywania tej części międzysojuszniczych porozumień w sprawie Niemiec, która przestała się opierać na równości praw i wykorzystywana jest dla zachowania reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne NRD.

W związku z tym rząd ZSRR zawiadamia rząd USA, iż Związek Radziecki uważa, że „protokół porozumienia między rządami ZSRR, USA i W. Brytanii w sprawie stref okupacyjnych Niemiec i zarządzania „Wielkim Berlinem” z 12 września 1944 r. oraz związane z tym porozumieniem uzupełniające dokumenty, w tym porozumienie w sprawie aparatu kontroli w Niemczech, zawarte między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 1 maja 1945 roku, to jest porozumienia, których działanie obliczone było na pierwsze lata po kapitulacji Niemiec, za akty pozbawione mocy prawnej.

Zgodnie z tym, co zostało przedstawione, a także w myśl zasady poszanowania suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd radziecki rozpocznie w odpowiednim momencie rokowania z rządem NRD w sprawie przekazania Niemieckiej Republice Demokratycznej funkcji, jakie instytucje radzieckie czasowo pełniły na mocy wyżej wspomnianych porozumień międzysojuszniczych, a także na podstawie porozumienia z 20 września 1955 r. między ZSRR a NRD.

Najlepszym rozwiązaniem problemu Berlina byłoby takie rozwiązanie, które opierałoby się na realizacji Układu Poczdamskiego w sprawie Niemiec. Możliwe jest to jednak tylko w wypadku, gdyby trzy mocarstwa zachodnie wróciły do wspólnej z ZSRR polityki w odniesieniu do spraw niemieckich, polityki zgodnej z duchem i zasadami Układu Poczdamskiego. W obecnych warunkach oznaczałoby to wycofanie się Niemieckiej Republiki Federalnej z NATO przy jednoczesnym wycofaniu się Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Układu Warszawskiego oraz dojdzie do porozumienia co do tego, iż zgodnie z zasadami Układu Poczdamskiego w żadnym z obu państw niemieckich nie będzie sił zbrojnych poza tymi, które są niezbędne dla utrzymania porządku wewnętrznego i ochrony granic.

Jeżeli zaś rząd USA nie jest gotów przyczynić się w ten sposób do wcielenia w życie podstawowych zasad politycznych porozumień międzysojuszniczych w sprawie Niemiec, to rząd ten nie ma żadnych podstaw — prawnych czy moralnych — aby się upierać przy zachowaniu czterostronnego statusu Berlina.

Naturalnie mogą się znaleźć ludzie niechętnie nastawieni do Związku Radzieckiego, którzy będą się starali tłumaczyć stanowisko rządu radzieckiego w sprawie okupacyjnego reżimu Berlina jako dążenie do jakiegś aneksji. Jest rzeczą oczywistą, że taka interpretacja nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Związek Radziecki, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, nie pragnie żadnych zdobyczy terytorialnych i zdecydowanie kieruje się w swej polityce zasadą potępienia aneksji, tj. zajmowania siłą obcych ziem i przymusowego włączenia innych narodowości, zasadą proklamowaną przez założyciela państwa radzieckiego Lenina już w pierwszych dniach istnienia ustroju radzieckiego w Rosji.

Związek Radziecki nie dąży do żadnych podbojów, lecz chce jedynie położyć kres nienormalnej i niebezpiecznej sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie w wyniku postawiania zachodnich sektorów tego miasta pod okupacją USA, W. Brytanii i Francji.

W warunkach, w których mocarstwa zachodnie odmawiają wzięcia udziału w przygotowaniu układu pokojowego z Niemcami, a rząd NRF popierany przez te mocarstwa prowadzi politykę przeszkadzającą zjednoczeniu Niemiec, zagadnienie Berlina jako odrębny problem powinno znaleźć rozwiązanie w najbliższym czasie. Trzeba bezwzględnie doprowadzić do tego, aby Berlin zachodni przestał być obcością

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zaspokojenie potrzeb przemysłu, transportu i rolnictwa naczelnym zadaniem przemysłu maszynowego

Omówienie referatu ministra K. Żemajtisa wygłoszonego na naradzie przemysłu maszynowego w dniu 27 bm.

Narada nasza — stwierdził na wstępie min. Żemajtis — odbywa się w czasie, kiedy XII Plenum KC PZPR przedstawiło krajowi projekt rozbudowy gospodarki narodowej w okresie najbliższego 7-letnia 1959 do 1965 roku. W obliczu tych wytycznych przemysł maszynowy musi zdać sobie sprawę ze swych zadań w perspektywie nadchodzącego 7-letnia, musi znaleźć jak najbardziej skuteczne środki i sposoby ich realizacji. W budowie socjalistycznej gospodarki i socjalistycznego przemysłu, przemysł budowy maszyn odgrywa decydującą rolę. Charakteryzując udział przemysłu maszynowego w przedwojennej Polsce, min. Żemajtis stwierdził, iż stanowił on zaledwie ok. 7 proc. ogólnej produkcji przemysłowej. Obecnie udział ten wynosi 20 proc., a w 1965 r. wzrośnie do ok. 24 proc. Oznacza to, że w końcu przyszłej 5-letki produkcja naszego przemysłu maszynowego będzie ponad 40 razy wyższa niż przed 1939 r.

Kierunki rozwoju

Mówiąc o kierunkach rozwoju przemysłu maszynowego, nakreślonych przez wytyczne XII Plenum KC PZPR, min. Żemajtis wskazał trzy zasadnicze zadania:

1. Dostawy maszyn i urządzeń dla potrzeb inwestycyjnych gospodarki narodowej,
2. Dostawy towarów typu konsumpcyjnego dla rynku,
3. Dostawy eksportowe.

Aby wykonać te zadania, zakłada się nadal bardzo wysoki wzrost produkcji maszynowej — w granicach 12—13 proc. rocznie. Pozwoli to uzyskać w ostatnim roku następnego pięcioletnia przeszło dwukrotny wzrost tej produkcji w stosunku do bież. roku.

Zaspokojenie potrzeb przemysłu, transportu i rolnictwa stanowić będzie naczelną zadania przemysłu maszynowego.

Rozwój poszczególnych branż przemysłu maszynowego do 1965 roku

Min. Żemajtis przeszedł następnie do omówienia wytyczonych przez XII Plenum rozwoju niektórych branż przemysłu maszynowego.

DOSTAWY MASZYN I URZĄDZEŃ DLA ENERGETYKI Zgodnie z planami najbliższego 7-letnia, energetyka ma uruchomić nowe jednostki energetyczne, aby z 23,6 mld kWh w roku bieżącym podnieść produkcję energii elektrycznej do 41,5 mld kWh w 1965 r. Oznacza to konieczność zainstalowania nowych elektrowni o łącznej mocy blisko 4 tys. MW. Dla zrealizowania tego planu musi być zwiększona produkcja krajowa: 60 proc. zapotrzebowania np. na turbogeneratory musi pokryć nasz przemysł maszynowy.

DLA CHEMII Bardzo szybki wzrost tego przemysłu stwarza silnie rosnące zapotrzebowanie na maszyny i aparaturę chemiczną. W 1965 roku nastąpi poważny wzrost produkcji (w stosunku do br.) tego typu sprzętu inwestycyjnego. Istnieje również konieczność uruchomienia produkcji nowych rodzajów maszyn i urządzeń.

DLA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO. Obecny stan zaopatrzenia przemysłu spożywczego w maszyny i urządzenia produkcji krajowej jest wysoce niezadowalający. Pomi-

mo jednak przewidywanego dwukrotnego wzrostu produkcji tego rodzaju maszyn i urządzeń w 1965 r., stan ten nie ulegnie dostatecznej poprawie.

DLA BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH. Przemysł maszynowy musi stworzyć odpowiednią bazę techniczną, wyposażoną w nowoczesny, o wysokiej wydajności sprzęt maszynowy.

PRZEMYSŁ OBRABIARKOWY. W 1965 r. powinniśmy wyprodukować 26 tys. obrabiarek do obróbki wiórowej, tzn. o 10 tys. więcej niż w br. Tak wielki wzrost uzasadniony jest faktem, iż w ostatnich latach zaopatrzenie kraju w obrabiarki było ciągle niewystarczające.

Jeśli chodzi o **MASZYNY ROLNICZE** — to głównym zadaniem stojącym przed tym przemysłem jest wyprodukowanie takich maszyn i ciągników, które miałyby najlepsze zastosowanie w naszym rolnictwie. Warto tu wymienić, że w 1959 roku ruszył ma produkcja 25-kołowego traktora oraz 8-kołowego ciągnika jednoosiowego. Jeśli chodzi o te same maszyny rolnicze to zamierzony wzrost produkcji rozszerzenie asortymentu ma pokryć w pełni potrzeby rolnictwa.

Jak realizować wielkie plany

Przechodząc do omówienia środków realizacji tych wielkich zadań stojących przed całym przemysłem maszynowym, minister Żemajtis omówił na wstępie bardzo ważne w przemysle maszynowym zagadnienie kooperacji, wykazując, że od niej w poważnym stopniu zależeć będzie możliwość wykonania wszystkich zamierzeń. Pilnym więc zadaniem jest zakończenie budowy lub rozbudowy szeregu zakładów, które dostarczają części urządzeń, odlewy itp. dla fabryk przemysłu maszynowego.

Omawiając szczegółowo problemy inwestycji, stwierdził on m. in., że analiza mocy produkcyjnej w szeregu podstawowych gałęzi przemysłu maszynowego wykazuje pilną potrzebę doinwestowania ich już w latach 1959-61, w związku z nadzwyczaj pilnymi zadaniami produkcyjnymi w zakresie pokrycia potrzeb kraju i eksportu. W planie inwestycji na lata 1959-65 należy dać pierwszeństwo rozbudowie istniejących już zakładów przed budową całkowicie nowych, a także przyjąć zasadę szerokiej modernizacji przestarzałego w wielu przypadkach parku maszynowego.

Zaplanowany w przyszłym 7-letniu wzrost produkcji musi być osiągnięty co najmniej w 70—80 proc. drogą wzrostu wydajności pracy. Stąd też wynika konieczność kontynuowania upomysłowej walki z prze-

rostami w zatrudnieniu, walki o zwiększenie efektywności pracy.

System płac w przemyśle maszynowym stanowi obecnie jeden z najbardziej nabołatych problemów. W ostatnich dwóch latach nastąpił w przemyśle maszynowym wzrost płac pracowników umysłowych o 18 proc. i robotników o 27 proc. Nie rozwiązało to jednak wszystkich zagadnień płacowych tego przemysłu. Związcząca za niskie w szeregu przypadków zarobki majstrów w stosunku do podległych im robotników nie daje żadnego bodźca, a wręcz przeciwnie — są antybodźcem do przechodzenia wartościowych ludzi na stanowiska majstrów. Z drugiej strony nie podnosi to autorytetu majstra — niezwykle ważnego elementu wszelkiego porządku w zakładzie pracy.

Minister Żemajtis zakończył referat poruszeniem niektórych zagadnień ekonomicznych i technicznych, występujących w przemyśle maszynowym.

Przedstawione zadania i dyskusje na naszej naradzie — zakończył minister — powinny stać się podstawą ogólnokrajowej dyskusji w zakładach, ośrodkach technicznych i zarządzających przemysłem maszynowym. Dyskusje te dadzą niewątpliwie bogaty materiał dla opracowania też na III Zjazd Partii, zjazd, który ostatecznie ustali program gospodarczy dla naszego kraju na okres do 1965 roku.

Rząd ZSRR proponuje przekształcenie Berlina zachodniego w wolne miasto z własnym rządem

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dla wzmożonej szpiegowskiej, dywersyjnej i wszelkiej innej wywrotowej działalności przeciw krajom socjalistycznym, przeciw NRD i ZSRR lub używając terminu kierowników rządu USA, dla „pośredniej agresji” przeciw obozowi krajów socjalistycznych.

Jeśli chodzi o istotę rzeczy, to zainteresowanie USA, W. Brytanii i Francji zachodnim Berlinem polega tylko właśnie na tym, aby owe „frontowe miasto” — nazwa hałaśliwie używana na Zachodzie — wykorzystywać jako przyczółek dla wrogiej działalności przeciw krajom socjalistycznym. Nic poza tym państwa zachodnie na swej obecności w Berlinie w charakterze okupantów nie zyskują. Położenie kresu bezprawnej okupacji zachodniego Berlina nie przyniosłoby żadnej szkody ani Stanom Zjednoczonym, ani W. Brytanii, ani Francji, poprawiłoby za to poważnie atmosferę międzynarodową w Europie i przyniosło uspokojenie umysłów ludzkich we wszystkich krajach.

Upieranie się mocarstw zachodnich przy zachowaniu pod swą okupacją Berlina zachodniego mogłoby — wręcz przeciwnie — doprowadzić tylko do wniosku, iż problem nie ogranicza się do „pośredniej agresji” przeciw NRD i Związkiowi Radzieckiemu, lecz najwłaściwiej łączy się z jakimiś planami jeszcze niebezpieczniejszego wykorzystania Berlina zachodniego.

Rząd radziecki zwraca się do rządu USA w dążeniu do odprężenia sytuacji międzynarodowej, zakończenia stanu „zimnej wojny” i oczyszczenia drogi wiodącej do przywrócenia dobrych stosunków między ZSRR, USA, a także W. Brytanią i Francją, usunięcia z drogi wszystkich, co wywołuje spory i starcia między naszymi krajami, zmniejszenia ilości przyczyn wywołujących konflikty. W żaden sposób nie można przecież zaprzeczyć, że Berlin zachodni w swej obecnej sytuacji jest właśnie takim źródłem zadrzań i podejrzeń między naszymi krajami.

Jest rzeczą zrozumiałą, że najskuteczniejszym i najbardziej naturalnym rozwiązaniem sprawy byłoby połączenie zachodniej części Berlina oderwanej dziś faktycznie od NRD, z jego częścią wschodnią i wówczas Berlin stałby się jednolitym miastem wchodzącym w skład tego państwa, na którego ziemi się znajduje.

Jednakże rząd radziecki, biorąc pod uwagę obecną nierealistyczną politykę USA, a także W. Brytanię i Francję w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej,

nie może nie przewidywać trudności, jakie sprawiłoby mocarstwom zachodnim współdziałanie w takim rozstrzygnięciu zagadnienia Berlina. Jednocześnie rząd radziecki kieruje się troską o to, aby proces likwidacji reżimu okupacyjnego nie łączył się z żadnym bolesnym burzeniem stosunków, jakie ustaliły się w życiu mieszkańców zachodniego Berlina.

Trudno oczywiście nie brać pod uwagę, że rozwój polityczny i ekonomiczny Berlina zachodniego w okresie jego okupacji przez trzy mocarstwa zachodnie szedł w innym kierunku niż rozwój wschodniego Berlina i NRD oraz że w rezultacie życia w obu częściach Berlina układa się obecnie całkowiście odmiennie. Rząd radziecki uważa, że po zakończeniu obecnej okupacji mieszkańcy Berlina zachodniego powinni mieć prawo do utrzymania takich stosunków, jakich sami sobie życzą.

Jeżeli mieszkańcy Berlina zachodniego zechcą zachować obecne formy życia oparte na prywatno-kapitałistycznej własności — jest to ich sprawa. Związek Radziecki będzie ze swej strony szanował każdy wybór mieszkańców Berlina zachodniego w tym względzie.

Ze wszystkich tych względów rząd radziecki uważałby ze swej strony za możliwe, aby problem za chodniego Berlina został w chwili obecnej rozwiązany w drodze przekształcenia zachodniego Berlina w samodzielną jednostkę polityczną — wolne miasto — w którego życie nie ingerowałoby żadne państwo, w tym żadne z istniejących obu państw niemieckich. Można byłoby w szeregach porozumień się co do tego, aby terytorium wolnego miasta zostało zdemilitaryzowane i aby nie znajdowały się na nim żadne siły zbrojne. Wolne miasto Berlin zachodni mogłoby mieć swój własny rząd i mogłoby samo kierować swą gospodarką, sprawami administracyjnymi i innymi.

Cztery mocarstwa, które po wojnie uczestniczyły we wspólnym zarządzaniu Berlinem, podobnie jak i oba państwa niemieckie, mogłyby się zobowiązać do poszanowania statusu Berlina zachodniego jako wolnego miasta, podobnie jak np. postąpiły cztery mocarstwa w stosunku do statusu państwa neutralnego, jaki przyjął Austria.

Rząd radziecki ze swej strony nie sprzeciwiałby się, aby w czuwaniu nad statusem wolnego miasta Berlina zachodniego wzięła w jakiejś formie udział również Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Jest rzeczą oczywistą, że biorąc pod uwagę specyficzne położenie Berlina zachodniego, leżącego na terytorium NRD i odciętego od swia-

ta zewnętrznego, nasunęłyby się pytania w sprawie formy porozumienia z Niemiecką Republiką Demokratyczną w kwestii zagwarantowania nieskrępowanej komunikacji między wolnym miastem, a światem zewnętrznym zarówno w kierunku wschodnim jak i zachodnim, w celu zapewnienia swobodnego poruszania się ludzi i przewozu towarów. Berlin zachodni zobowiązałby się z kolei, iż nie będzie dopuszczał na swym obszarze do wrogiej, wywrotowej działalności skierowanej przeciw NRD lub któremukolwiek innemu państwu.

Przedstawione wyżej rozwiązanie sprawy statusu Berlina zachodniego byłoby ważnym krokiem naprzód w dziedzinie unormowania sytuacji w Berlinie, ponieważ z ogniska niepokoju i napięcia mogłoby przekształcić się w ośrodek kontaktów i współpracy między obydwiema częściami Niemiec z korzyścią dla ich pokojowej przyszłości i dla jedności narodu niemieckiego.

Rząd radziecki podjął decyzję w sprawie przeprowadzenia ze swej strony posunięć w kierunku likwidacji i reżimu okupacyjnego w Berlinie. W dążeniu do unormowania sytuacji w Berlinie w interesie pokoju europejskiego, w interesie pokojowego i niezawieszonego rozwoju Niemiec. Rząd radziecki ma nadzieję, że rząd USA wykaże zrozumienie tych względów i podejście do problemu Berlina w sposób realistyczny.

Jednocześnie rząd radziecki gotów jest przystąpić do rozmów z rządem Stanów Zjednoczonych i innych zainteresowanych państw w sprawie przyznania Berlinowi zachodniemu statusu zdemilitaryzowanego wolnego miasta. Jeżeli jednak propozycja ta okaże się nie do przyjęcia dla rządu USA, wówczas nie będzie żadnego przedmiotu do rozmów byłych państw okupacyjnych w kwestii Berlina.

Rząd radziecki dąży do tego, aby niezbędna zmiana w sytuacji Berlina nastąpiła w spokojnej atmosferze, bez pośpiechu i niepotrzebnych tarć, z maksymalnym wzięciem pod uwagę interesów stron. Jest rzeczą oczywistą, że potrzebny jest pewien czas, aby państwa, które okupowały Niemcy po rozgromieniu hitlerowskiego Wehrmachtu, porozumiały się w sprawie ogłoszenia Berlina zachodniego wolnym miastem, jeśli naturalnie państwa zachodnie wykażą należyte zainteresowanie tą propozycją. Należy także liczyć się z tym, że może nastąpić konieczność rozmów między władzami miejskimi obu części Berlina, jak również między NRD a NRF w celu uregulowania wyłaniających się problemów.

W związku z tym rząd radziecki zamierza nie wprowadzać zmian w istniejącym dotąd trybie dokonywania transportów wojskowych USA, W. Brytanii i Francji z zachodniego Berlina do NRF w ciągu pół roku. Rząd radziecki uważa ten termin za całkowicie wystarczający dla znalezienia odpowiedniej platformy rozwiązania zagadnień łączących się ze zmianami w sytuacji Berlina oraz dla uniknięcia możliwości wszelkich komplikacji, jeżeli oczywiście rządy państw zachodnich nie będą umyślnie do takich komplikacji dążyły.

W ciągu wymienionego okresu na przykładzie uregulowania kwestii Berlina strony będą miały okazję wykażać praktyczne swe dążenie do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Jeżeli natomiast wymieniony termin nie zostanie wykorzystany do osiągnięcia odpowiedniego porozumienia, wówczas Związek Radziecki wprowadzi zamierzone posunięcia w życie w drodze porozumienia z NRD. Poza tym bierze się pod uwagę, że Niemieckiej Republice Demokratycznej, podobnie jak każdemu innemu samodzielnemu państwu powinny w całej rozciągłości podlegać sprawy dotyczące jej obszaru, to jest powinna ona sprawować swą suwerenność na ziemi, na wodach i w powietrzu. Jednocześnie skończą się wszystkie istniejące dotychczas kontakty przedstawicieli sił zbrojnych i innych oficjalnych osobistości Związku Radzieckiego w Niemczech z odpowiednimi przedstawicielami sił zbrojnych i innymi oficjalnymi osobistościami USA, a także W. Brytanii i Francji w sprawach dotyczących Berlina.

W stolicach niektórych państw zachodnich rozlegają się głosy, że mocarstwa te podobno nie uznają decyzji Związku Radzieckiego o zrzczeniu się funkcji popierania statusu okupacyjnego w Berlinie. Jak można jednak stawić sprawę na takiej płaszczyźnie? Kto dziś mówi o nieuznawaniu zamierzonych przez Związek Radziecki kroków, ten widocznie chciałby rozmawiać z nim nie językiem rozsądku i umotywowanych argumentów lecz językiem brutalnej siły, zapominając, że na naród radziecki pogroźki i zastraszenie nie działają. Jeżeli zaś za słowami o „nieuznawaniu” kryje się rzeczywiste zamiary użycia siły z powodu Berlina i wciągnięcia świata do wojny, to zwolennicy takiej polityki powinni liczyć się z tym, że obarczają się niezmiernie ciężką odpowiedzialnością za wszystkie jej następstwa wobec narodów, wobec historii. Kto w związku z sytuacją w Berlinie pobrzękuje szabelką, ten jeszcze raz zdradza swe zainteresowanie w utrzymaniu reżimu oku-

pacyjnego w Berlinie dla celów agresji.

Przy rozwiązywaniu takiego problemu jak berliński najmniej stosowne są metody szantażu i nieopatrzne groźenie siłą. Takie metody nie pomogą rozwiązać żadnej kwestii, mogą one jedynie doprowadzić sytuację do niebezpiecznego punktu wrzenia. Tylko jednak szaleńcy mogą się zdecydować na rozpętanie nowej wojny światowej dla utrzymania przywilejów okupantów w Berlinie zachodnim. Gdyby tacy szaleńcy rzeczywiście znaleźli to nie ulega wątpliwości że znalazłby się dla nich kąt bezbezpieczeństwa.

Jeżeli mężowie stanu odpowiedzialni za politykę mocarstw zachodnich w swym podejściu do kwestii Berlina, jak również wobec innych problemów międzynarodowych kierować się będą uczuciami nienawiści do komunizmu, do krajów socjalistycznych — nie doprowadzą do niczego dobrego. Ani Związek Radziecki, ani żadne inne państwo socjalistyczne nie mogą i nie mają zamiaru negować swego istnienia właśnie jako państw socjalistycznych. Dlatego też stoją one niezłomnie, zjednoczone w braterskim sojuszu, na straży swoich praw, obrony swych granic państwowych, działając zgodnie z hasłem — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Noty analogicznej treści skierował rząd radziecki do rządów Wielkiej Brytanii i Francji. Odpisy noty rządu radzieckiego do rządu USA zostały przesłane rządom wszystkich krajów, z którymi ZSRR utrzymuje stosunki dyplomatyczne, jak również do rządów innych państw — członków ONZ.

Nota rządu ZSRR do rządu NRD w kwestii berlińskiej

BERLIN (PAP). Dnia 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w NRD M. Pierwuchin wręczył premierowi NRD Otto Grotewohlowi notę rządu radzieckiego w kwestii berlińskiej.

Rząd ZSRR — głosi nota — zwraca się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z kwestią berlińską ściśle związaną z interesami zarówno NRD, jak i Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki doszedł do wniosku, że obecna sytuacja w Berlinie, w której część miasta oderwana faktycznie od NRD znajduje się pod okupacją USA, Wielkiej Brytanii oraz Francji i służy jako baza działalności dywersyjnej przeciwko NRD, Związkiowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, to jest do akcji, którą, używając języka przywódców USA, można z całkowitą słuszością określić jako „agresję pośrednią”, jest nie do zniesienia i powinna ulec zmianie.

Rząd radziecki — stwierdza dalej nota — szczerze respektując suwerenne prawa narodu niemieckiego nie uważa za możliwe mieć cośkolwiek wspólnego z dalszym utrzymaniem reżimu okupacyjnego w Berlinie i zamierza podjąć ze swej strony wszelkie kroki w kierunku zlikwidowania tego reżimu.

Rząd radziecki zamierza przekazać organom NRD wszystkie funkcje jakie tymczasowo sprawowały organy radzieckie na zasadzie porozumienia między sojusznikami oraz na mocy układu między ZSRR i NRD z 20 września 1955 r., tak, by Niemieckiej Republice Demokratycznej w przyszłości podlegały całkowicie sprawy dotyczące jej obszaru, to jest, by sprawowała swoją suwerenność na ziemi, na wodach i w powietrzu. Ustaną wszelkie kontakty przedstawicieli sił zbrojnych i innych oficjalnych osobistości ZSRR w Niemczech z odpowiednimi przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich w sprawach związanych z okupacją Berlina zachodniego. Planowane jest także zniesienie radzieckiej komendantury wojskowej w Berlinie i wycofanie z tego miasta wojsk stacjonujących tam w charakterze ochrony.

W celu szczegółowego rozpatrzenia zagadnień z tym związanych, byłoby — zdaniem rządu radzieckiego — celowe przeprowadzenie rokowań między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD. W razie zgody rządu NRD na te propozycje, można by dołączyć ustalić termin rozpoczęcia rokowań.

Przyszłość Niemiec spoczywa nie w chwale ich oręza lecz w pokojowych stosunkach z sąsiadami — stwierdza nota rządu radzieckiego do rządu NRF

MOSKWA (PAP). 27 listopada minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął charge d'affaires Niemieckiej Republiki Federalnej i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu NRF.

Jakkolwiek sprawa statusu Berlina — głosi m. in. nota — nie dotyczy bezpośrednio Niemieckiej Republiki Federalnej, uwzględniając jednak znaczenie Berlina jako historycznej stolicy Niemiec dla całego narodu niemieckiego oraz istniejące stosunki ekonomiczne i inne między zachodnią częścią miasta a NRF, rząd radziecki uważa za niezbędne w związku z zamierzonymi posunięciami dotyczącymi likwidacji resztek reżimu okupacyjnego w Berlinie podać do wiadomości rządu federalnego następujące uwagi.

Po omówieniu obecnej sytuacji w Berlinie zachodnim i wyjaśnieniu, dlaczego sytuacja ta wywołuje powszechny niepokój, nota stwierdza:

Z jakiegokolwiek punktu widzenia rozpatrywalibyśmy sprawę Berlina, czy jeśli chodzi o zapewnienie pokoju i uzdrowienie stosunków między państwami, czy też wymogów samodzielnego rozwoju Niemiec i przywrócenia normalnego życia w samym mieście, nie można nie przyznać, że istnieje aż nadto podstawa do anulowania czterostronnego okupacyjnego statusu Berlina.

Prawdę mówiąc, mocarstwa za-

chodnie nie miałyby nic przeciwko przedłużeniu pobytu ich garnizonów w Berlinie zachodnim na czas nieokreślony. Ale takie rozszerzenia są całkowicie bezpodstawne. Porozumienia międzysojusznicze, na których opierał się ten status, a przede wszystkim najważniejsze z nich — Układ Poczdamski — został brutalnie naruszony przez mocarstwa zachodnie, co — rzecz naturalna — zwałnia także Związek Radziecki od obowiązku przestrzegania przestarzałych obecnie porozumień w sprawie Berlina.

Bez poparcia i czynnego udziału Niemiec zachodnich — czytamy dalej w nocie — niemożliwe byłoby takie brutalne pogwałcenie ducha i litery Poczdamu jak utworzenie odizolowanego od Niemiec wschodnich państwa, wstąpienie NRF do zamkniętego ugrupowania militarnego państw zachodnich — NATO, wskrzeszenie w Niemczech zachodnich agresywnych sił imperialistycznych, utworzenie regularnej armii i realizowane obecnie wyposażenie Bundeswehry w broń atomową i rakietową. Rząd NRF ma na sumieniu nielegalny proces wytoczony Komunistycznej Partii Niemiec, a wyrok wydany na tę partię jest bezpośrednio pogwałceniem Układu Poczdamskiego, przewidującego swobodną działalność partii politycznych w Niemczech demokratycznych.

Znamienne jest, że przedstawiciel rządu NRF oświadczył na tym poro-

cesie, że władze NRF nie uznają zobowiązań z tytułu Układu Poczdamskiego.

Zamiast prowadzić politykę pokoju i poszanowania interesów innych narodów zgodnie z Układem Poczdamskim, rząd NRF proklamował politykę z „pozycji siły”. Wiadomo jednak, że wszelka akcja wywołuje reakcję. Próba prowadzenia polityki opartej na sile zwłaszcza wobec takiego państwa jak Związek Radziecki, oznacza nieuchronnie konieczność liczenia się z tym, że także Związek Radziecki w odpowiedzi na to będzie się opierał na swej sile, jak i — rzecz oczywista — na poparciu swych sojuszników w ramach Układu Warszawskiego.

Wskazując na niebezpieczny charakter takiej polityki nota podkreśla: przy obecnych środkach prowadzenia wojny i wobec położenia NRF na pierwszej linii NATO, rozpętany przez nią konflikt wojenny przekształciłby nieuchronnie terytorium Niemiec zachodnich w pole bitwy, na którym strony walczące dokonałyby eksplozji maksymalnej ilości broni jądrowej. Gdyby po tym wszystkim ocalała część ludności to i tak ludzie ci nie byłoby zdolni do życia.

Zauważając dalej, że nie ma dla Niemiec nic niebezpieczniejszego bardziej pozbawionego rozsądku niż pożądlive spoglądanie na Wschód i traktowanie go jako obiektu za-

borów i lupów, nota stwierdza, że w chwili obecnej marsz Niemiec na Wschód to marsz w kierunku śmierci. Przyszłość Niemiec spoczywa nie w chwale ich oręza, lecz w pokojowych stosunkach z sąsiadami.

Nota zaznacza dalej, że obecnie nie jest jeszcze za późno i można jeszcze odrzucić niebezpieczną politykę z „pozycji siły” i zastąpić ją polityką przyjaźni i współpracy, oraz omawia stosunek rządu NRF do sprawy jedności Niemiec.

Po omówieniu propozycji radzieckich w sprawie Berlina nota głosi: Rząd radziecki nie bierze pod uwagę włączenia Berlina zachodniego w skład NRD, ani też nie dąży do uzyskania korzyści terytorialnych czy innych. O mechanicznym połączeniu dwóch części miasta nie może być mowy już z tego powodu, że po obu stronach Bramy Brandenburskiej istnieją dwa systemy: we wschodnim Berlinie — socjalistyczny — zaś w Berlinie zachodnim system oparty na własności prywatnej. Innymi słowy, Związek Radziecki opowiada się nie za zburzeniem ukształtowanych stosunków, lecz za tym aby Berlin zachodni żył w takich warunkach jak pragną jego mieszkańcy.

Rząd radziecki gotów jest złożyć podpis wraz z innymi państwami gwarantującymi niezależność Berlina zachodniego, jako wolnego miasta.

Z ANIMI POSZLI INNI

Komuniści to ludzie szczerzego pokroju... Gdy Ojczyzna w potrzebie, gotowi są dać ze siebie wszystko: krew, życie. Marian Buczek, komunista, długoletni więzień sanacji, któremu dopiero wojna otworzyła bramę więzienia — poszedł walczyć w okopach Warszawy z nawałą hitlerowską. Własną pierś chciał poświęcić Ojczyźnie, która mu nie matka, lecz macochą była. Tak kazał mu bowiem jego proletariacki patriotyzm. Zginął jak bohater on i tysiące jemu podobnych.

Pozostali przy życiu KPP-owcy nie rezygnują z walki, podejmują ją na nowo w po-

nury czas okupacji. Przybył im nowy, groźny wróg — okupant. Widzą jasno, że droga do wyzwolenia społecznego prowadzi przez wyzwolenie narodowe. Rozproszeni przez wojnę zacięła się wzajemnie szukać, nawiązywać kon-

patriotyczne i antyfaszystowskie, jakie tkwily w narodzie polskim.

Komuniści polscy rozumieją, że odpowiedzialność na gwałt faszystowskiego okupanta może być tylko walka czynna, która wymaga kierownictwa —

KOMUNISCI

takty. W niespełna rok od początku okupacji zainicjowały różne organizacje lewicowe, w których silią przewodził KPP-owiec. Oni to rozpalały wole czynu wzniecając nienawiść przeciwko okupantowi. Oni rozpoczęli skupiać do walki z hitlerowcami wszystkie sily postępowe,

a więc partii i następnie zbrojnych oddziałów partyzanckich. W styczniu 1942 roku powstała Polska Partia Robotnicza, trzon jej stanowili starzy, wypróbowani działacze KPP. Program ideowo-polityczny mówił o parcelacji ziemi, przejęciu przez klasę robotniczą fabryk, o rządzie robotników i chłopów. Już w pierwszej odezwie wystosowanej przez PPR do ludu pracującego można przeczytać: „Należy wszelkimi środkami dezorganizować bazy i siłę zbrojną naszego wroga, udaremniać przewóz wojsk hitlerowskich i sprzętu wojennego, niszczyć mosty, wykołajać pociągi, podpalać cysterny i składy wojskowe okupanta. Sabotować wszystkimi sily produkcję broni i amunicji oraz wszystkim, co może służyć zaopatrzeniu armii hitlerowskiej. Ani garca zboża, ani funta mięsa zbirom hitlerowskim”.

Polska Partia Robotnicza rzucała hasło bezkompromisowej czynnej walki z okupantem. 15 maja 1942 r. pierwszy zbrojny oddział partyzancki wyszedł w pole. W rozkazie wydanym przez głównego dowódcę „Gwardii Ludowej” m. in. czytamy: „Działajcie śmiało i odważnie! Mścicie się na wrogu każdą jego podłość popełnioną na polskiej ziemi. Bezpośrednią naszą rezerwą i zapleczem jest cały naród polski, jest każdy uczciwy Polak, spotkany na drodze naszej walki”.

I tak rzeczywistość stała się — walka z okupantem

podniesiona przez PPR spotkała się ze szczerym poparciem szerokich mas społecznych. Byli np. w powiecie gorlickim całe wsie, gdzie każdy dom był schronieniem dla działaczy PPR, oraz członków zbrojnych oddziałów „Gwardii Ludowej”.

W tej zbrojnej walce na polach bitew zacieśniała się więź żołnierzy Armii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Łączność ich wspólnie pragnienia walki o wolność Polski, wspólna nienawiść do faszystowskiego zaborcy. Żołnierze BCh i AK nieraz dawali wyraz wielkiego poświęcenia i bohaterstwa — często wbrew woli emigracyjnych wodzirejów, którzy owocem tej wspólnej walki chcieli wykorzystać dla swych własnych, antyludowych celów.

Piękną kartę w walkach o wyzwolenie narodu zapisał oddział Gwardii Ludowej, który działał na Rzeszowszczyźnie. Organizatorami ich byli znani działacze komunistyczni: Augustyn Micał, Stanisław Szybisty, Władisław Kwiliosz, Stanisław Ziaja.

Oczywiście, że nie można oceniać działalności GL wyłącznie ilością bitew stoczonych w otwartym polu, choć było ich wiele. Gwardia Ludowa usiłowała nieprzyjaciela dosięgnąć wszędzie. Każdy cios miał tu swoje wielokrotne znaczenie. Raz, że zmuszał okupanta do stanu ciągłego przygotowania, utrzymywania liczących garnizonów, przez co osłabiał się front wschodni, drugie, już poza kształtowaniem właściwej orientacji politycznej — rodził ogólnonarodowy patriotyzm.

W niedzielę w Głogowie spotkają się dawni towarzysze broni z „Gwardii Ludowej”. Znowu rozsuwane się nie wspomnień. Myśli cofną się do czasów walki, zatrzymają się nad mogiłkami poległych w boju... Wczorajsi „Gwardziści” powiedzą: „wienni pozostajemy idei, która nas zagrzewała w walce, karabin zamieniliśmy na młot i pług — budujemy z całym narodem silny gmach ojczyzny ludowej”.

A gdy przebrzmiały werble

apelu poległych, znowu wróca do pracy. Komuniści to ludzie, którzy dla socjalizmu, dla dobra Ojczyzny gotowi są zawsze dać ze siebie wszystko... krew, życie, siłę swych rąk i mózgów.

Wśród uczestników niedzielnego spotkania członków Gwardii Ludowej w Głogowie — nie będzie Stanisława Szybistego „Stefana”. Zginął w walce. Działalność jego przeżywać się będzie w opowiadaniu niejednego uczestnika. Pochodził z gromady Sioberna w pow. rzeszowskim. Wyraźny z gimnazjum za przekonań politycznych, jeden z organizatorów „Wici” a następ-



Stanisław Szybisty

nie KZMP na Rzeszowszczyźnie. W 1942 roku organizuje oddziały Gwardii Ludowej. W listopadzie 1943 roku aresztowany przez Gestapo w Krakowie ginie śmiercią męczeńską.

Nie będzie również Augustyna Micała. Tow. Micał syn małorolnego chłopca ze Zwieczycy w pow. rzeszowskim. Organizator KZMP, uczestnik walk w Hiszpanii. W 1942 r. jest pierwszym organizatorem i sekretarzem PPR okręgu rzeszowskiego. Aresztowany przez gestapo na wiosnę 1943 roku osadzony w Oświęcimiu, organizuje ucieczkę wraz z jeńcami radzieckimi, podczas której osiągnięta go kule faszystowskich ślepaczy.



Augustyn Micał

Wysilek nie poszedł na marne

Spotkali się u Basaka. Był tam już Urban, Ziemia, Szybisty, Micał — towarzysze znani mi z działalności KPP. Noc, zebranie odbywa się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Dużo dałby okupant za wiadomość o tym, że w tym domu zgromadzili się ludzie, którzy mają omówić sprawy związane z podjęciem walki zbrojnej z okupantem.

„Stefan” spokojnie precyzował zadania, jakie stoją przed oddziałami „Gwardii Ludowej”, zbrojnym ramieniem Polskiej Partii Robotniczej. Micał mógł mówić o zadaniach stojących przed członkami PPR...

Na terenie Przeworskiego działają dwójki oddziały

„Gwardii Ludowej”, jedne polowe — złożone z ludzi, którzy musieli żyć w konspiracji i drugie, zwane garnizonowymi, złożone z ludzi „niespalonych”, a zatem jeszcze pracujących, przebywających w miejscu zamieszkania. Oddziały te formowały się na poszczególne akcje.

Już w 1942 roku Gwardia Ludowa dała okupantowi znać o sobie. Nie sposób wymienić wszystkich akcji przeprowadzonych na terenie Przeworszczyzny czy powiatu rzeszowskiego. Rozbity został np. posterunek policji granatowej w Głogowie. Oddział dowodził Edward Cyran i Jan Tabuch. Gwardziści zdobyli w tej akcji sporą ilość broni. Podobny los spotkał posterunek w Grodzisku — 10 karabinów, 8 pistoletów, 2 paczki granatów, amunicja — poprawiła nieco zaopatrzenie grupy. 36-osobowa grupa dowodził Zdzisław Basak.

W 1942 roku grupa pod wodzą E. Cyrana dokonała napadu na bank w Rzeszowie. 300.000 „młynarek” przylatowało nam bardzo na cele organizacyjne.

Rozbito mleczarnię w Żołyńcu i Białobrzegach oraz urzędy gminy w Żołyńcu. Wylatywały w powietrze mostki kolejowe na trasie Przeworsk — Rozwadów. „Gwardziści” — Leon Paprocki i Jan Duży podpálili skutecznie magazyn niemiecki w Przeworsku. Spłonęła wtedy duża ilość sprzętu wojskowego.

Nie wszystkie akcje udawały się. Np. planowane rozbić fabryki w Rakszawie, produkujące sukno na potrzeby armii, nie doszło do skutku, gdyż sily niemieckiej ochrony przewyższały kilkakrotnie sily oddziału „gwardzistów”. Napad na transport wojskowy w Rogóźnie, też nie dał rezultatów — „gwardziści” ostrzelując się wiasowcom — musieli opuścić pole zostawiając kilku rannych po stronie wroga. Nie można było pchać ludzi na pewną śmierć.

Okołiczna ludność widziała w Gwardii Ludowej obrońców swych domów. Zwracano się do nas często z prośbą o wzięcie pod opiekę. Pamiętam w Zambrowie szła przed siebie w kierunku waldenów, przez niego wielu ludzi dostało się w ręce gestapo. Ludzie bali się go jak ognia. Przyszła do nas z tą sprawą. Gwardziści wymierzili mu sprawiedliwość...

W walce z okupantem ginęli nasi towarzysze, czasem nawet na skutek zdrady. Np. w 1943 roku w lesie koło Huciska stacjonował oddział polowy „Gwardii Ludowej”. Miejscowy gajowy dołożył o tym okupantowi. Las otoczyła chłba 1000-osobowa tyralera. Wywzięła się rozpaczliwa walka. Gwardziści bronili się zacięcie. 16 zginęło. Niecierpny udało się przedrzeć przez kordon. Wśród nich znalazł się również Tabuch. Śmierć tych towarzyszy szczególnie mocno bolała. Jedno, co cieszy niezmiernie, to fakt, że walka nie poszła na marne...

Każdy wypadek, akcja Gwardii Ludowej, omawiana była na posiedzeniu Komitetu Rzeszowskiego Podokręgu PPR. Sekretarzem był wówczas tow. Mieczysław Kaczor. Stąd sily słowa uczące do walki, sily słowa uczące hartu, wytrzymania. Tu zawsze była grupa towarzyszy gotowa pomóc w każdej sprawie.

Udział Łemków w walce przeciwko hitlerowskiemu okupantowi

(Material opracowany na podstawie wspomnień Michała Dońskiego)

Wjeżdżając do Przemyśla byłem przekonany, że spotkam się tam ze starym, sterym, starym towarzyszem, z którym mam przeprowadzić rozmowę na temat działalności komunistów w oddziałach partyzanckich podczas okupacji. Jakże było moje zdziwienie, kiedy okazało się, że towarzysz Michał Doński to jeszcze w pełni sily mężczyzna.

To co mi opowiadał mogłoby posłużyć za temat do opracowania obszernej broszury.

Wspomnienia te są o tyle ciekawsze i cenniejsze, że tycały małego udziału — Łemków w walce podziemnej GL i AL na Podkarpaciu.

Michał Doński — pochodzi ze znanej w Woli Cieklińskiej (pow. Jasło) rodziny łemkowskiej, drogę do partii KPP znalazł poprzez 3 braci, którzy byli ideowymi działaczami — komunistami w środowisku łemkowskim na Podkarpaciu. Nic też dziwnego, że młody 16-letni Michał już w czasie terminu w piekarni był wykorzystywany przez braci — komunistów do kolportowania literatury KPP-owskiej a niedługo potem działał już, jako młody komunista w Socjalistycznym Związku Spółdzielni Spożywców, w którym pełnił funkcję sekretarza.

Niemniej jednak była to jeszcze działalność bardzo ograniczona nie tylko zresztą z powodu młodego wieku Dońskiego.

Pełną dojrzałość działalność partyjną przypada na okres okupacji. Michał Doński znalazł swoje miejsce już w pierwszych organizowanych przez Grzegorza Wadzika (ps. Wysięg) komórkach PPR. W pierwszych piątkach Gwardii Ludowej w Pielgrzymce, Woli Cieklińskiej i Kłopotce znaleźli się Łemkowie Stefan Pejko, Jan Serniak, Jan Doński, Michał Doński posiadał początkowo w okresie okupacji piekarnię w Gorlicach przy ul. Stróżowskiej, gdzie podobnie — zresztą — jak i w jego mieszkaniu przy ul. 3 Maja obradowali działacze PPR. W tej zakonspirowanej kryjówece bywali tow. Wiesław, Augustyn Micał, Jadwiga Ludwińska, Kacuz, Kosiba, Karp i inni. W piekarni przy ul. Stróżowskiej znajdował się powielacz, na którym drukowano materiały partyjne i propagandowe a m. in. ulotki skierowane przeciwko werbunkowi Łemków do ukraińskiego dywizji SS Galizii.

Piekarnia tow. Dońskiego dostarczała chleba dla podziemnia, ukrywających się członków partii i grup partyzanckich.

W 1943 roku zorganizowana została ponad 20-osobowa partyzancka grupa bojowa pod dowództwem „Stacha”, w skład której wchodzi żołnierze radzieckie z obóz jenieckich, Łemkowie i Polacy. Grupa ta przeprowadzała poważniejsze operacje przeciwko wojskom hitlerowskim. M. in. w starciu z większą jednostką niemiecką na Magórze Maładowskiej rozbiła te jednostki, sama nie ponosząc większych strat.

Niestety ta bojowa grupa została na skutek prowokacji rozbita a w ślad za tym posypały się masowe represje ze strony hitlerowców w stosunku do ludności łemkowskiej. Aresztowano wówczas i rozstrzelano około 100 działaczy m. in. Michała i Jana Romciora, Aleksandra i Mirosława Wysłockich, Jana i Włodzisława Tkaczów, Stefana Andrzejczyka z Uścia, Jana Dońskiego, Tymofieja Capa, Bazylego Poliwkę z Woli Cieklińskiej, Teodora Serniaka z Pielgrzymki i dziesiątki innych.

Michałowi Dońskiemu osadzonemu w więzieniu w Jaśle udało się podczas akcji AK na więzienie zbiec. Zmasakrowany od ciągłego bicia w więzieniu, po wyleczeniu się z ran walczą nadal w partyzancie. Doński opowiada o głęboko zaszczepionej w oddziałach partyzanckich idei internacjonalizmu, o kontaktach i współpracy partyzantów Rosjan, Ukraińców radzieckich, Polaków, Słowaków, Łemków i innych. Doński wraz z towarzyszami zgłosił się pod dowództwo mjr. Wiaczesława Kwityńskiego — oficera radzieckiego, bohatera Związku Radzieckiego. W miarę narastania sily ruchu oporu w Polsce działalność partyzantów łemkowskich współdziałających z partyzantami radzieckimi rozwijała się na terenie Podkarpacia w pow. gorlickim, krośnieńskim, jasielskim, aż do nowosądeckiego.

Piękną jest karta wspólnej walki ludności łemkowskiej i polskiej z okupantem, w której bez względu na narodowość oddawano życie za Polskę wolną od hitlerowskiego okupanta za Polskę ludu pracującego.

L. Radłowski



Dzień ten mam żywo przed oczyma. Jego wspomnienie wywołuje jeszcze ucisk w krtani. Tego dnia wieczorem mój sąsiad Władysław Niemiec przyszedł do mnie i szeptał mi na ucho: Jutro rano w lesie pagorzyskim masz spotkanie. Podaj mi w przybliżeniu miejsce — dodając: jak już będziesz w pobliżu wejść i stukaj nim w drzewo — trzy razy, raz po raz. Gdy usłyszysz podobne odgłosy idź w tym kierunku — tam spotkasz się z tymi, którzy chcą z tobą rozmawiać.

Spotkanie, z kim? A może to jakaś pułapka? Iść, nie iść? Dyscyplina partyjna, której nabyłem w czasie działalności w KPP — zwyciężyła. Noc ta ciągnęła się chyba najdłużej w moim życiu. Rano zawinąwszy w papier kawałek chleba, parę jajek poszedłem do lasu.

...walkę podjęto w ponury czas okupacji

(ZEWSPOMNIENIOW. TOW. PAWEŁA KARPA)

Kiedy wreszcie wszystkie wątpliwości zostały rozwiane, rekomendacja Stanisława Ziaja — na którą powoływała się tow. Ludwińska — dawała gwarancję, że wszystko, co się tu powie, przekaże — trafi we właściwe ręce — rozpoczęła się niezapomniana rozmowa. Towarysz Karpa był poza tym spragniony wiadomości z szerokiego świata, nie było gazet, ani radia... Wprawdzie wiele zdarzeń i wypadków można było sobie samemu wyjaśnić, zawsze to jednak lepiej mieć pewność co do niektórych spraw. Ciepły kwietniowy dzień 1942 roku sprzyjał tym zamierzeniom.

A więc towarzyszu — mówiła tow. Ludwińska — podejmujemy zorganizowaną działalność skierowaną przeciwko okupantowi, nie tracąc ani na chwilę z oczu — spraw związanych z wyzwoleniem społecznym. Program Polskiej Partii Robotniczej — mówi o władzy ludu pracującego, parcelacji majątków obszarniczych, przekazaniu ziemi chłopom, przejęciu przemysłu na własność państwa. Aby jednak to mogło być osiągnięte — trzeba zwalczać okupanta, niszczyć go na każdym kroku. Najbliższe zadanie; organizować komórki Polskiej Partii Robotniczej, oraz piątki „Gwardii Ludowej”.

A broń — pedo pytanie? — Broń trzeba na wrogu zdobywać!

Wczoraj już zapadł, gdy zegnali się. Omówiono szczegółowo przyszłą działalność. Rozstając się powiedzieli — jak rzadko kiedy w walce — do widzenia — tak ich urzekła

wizja przyszłej Polski, chcieli ją widzieć, żyć dla niej, walczyć o nią.

Rozpoczęła się praca prowadzona w niezwykle trudnych warunkach. Gestapo zaczęło tow. Karpowi deptać po piętach. Musiał uciekać. Oddział działał w konspiracji. Tow. Karpa brał udział w organizowaniu komórek PPR, oddziałów „Gwardii Ludowej”. Pierwszy oddział sformowany został przez Stanisława Szybistego „Stefana”. Tworzono oddziały dywersyjno-sabotazowe. Wkrótce w kopalnictwie naftowym rozpoczęły się szerokie sabotaże, partyzanci masowo niszczyli benzyny, wylewali też ropę do rzek i potoków. Rozbijano budynki gmin zbrojowych niszcząc dokumenty, mleczarnie, posterunki granatowej policji — zabierając, tak potrzebną broń i amunicję.

Walka podjęta przez PPR spotkała się z poparciem społeczeństwa. Gwardziści otrzymywali od ludności pomoc, schronienie, żywność. Oplekowano się rannymi...

Kłeska Niemiec zbliżała się coraz szybszymi krokami. Tow. Karpa brał wówczas udział w organizowaniu powiatowej rady narodowej. Odbierał również ślubowanie członków rady. Jak opowiada były to niezapomniane chwile. Czapałki zdjęte z głów odstawiały podobieństwo do wrzucia twarzą. Robotnicy i chłopci brali w swe ręce władzę w sposób odpowiadający, świadkami swych niełatwych obowiązków, snuli projekty, zamierzenia, tym śmiesznie im bliższy stawał się huk dział.

I tak nadeszła wolność.



Sobota, Niedziela
29, 30
LISTOPADA 1958 r.

Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Stały dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
w niedzielę czynna od godz. 10-13

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. W SIEMASZKOWEJ
Sprawa Moniki w premiejowej obsadzie — godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Pigulki dla Aurelii — godz. 16, 18 i 20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dwoje z wielkiej rzeki — sob. godz. 17 i 19.30 niedz. godz. 18 i 20
SWIT (ul. Laniewicza) — sob. nieczynne niedz. Siostry — I seria godz. 16, 18 i 20
APOLLO (w. Hiberna) — sob. — Skarb — godz. 17 i 19 niedz. — Ostatni etap — godz. 15, 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — sobota — Ostatni etap — godz. 17 i 19 niedz. — Skarb — godz. 15, 17 i 19

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE

ZORZA — Miliony na wyspie — godz. 11
MEWA — Fips psotnik, Nowe szaty króla, Swawolne kanarki, Wesele w koralo-wym morzu — godz. 9
SWIT — Czarodziejska studnia — godz. 14
APOLLO — Trzy pióra — godz. 10
PRZODOWNIK — Szerszeń — godz. 11
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

SOBOTA
12.15 Audycja ukraińska 13.45 Sobotni Magazyn Rozmaitości 14.00 Koncert życzeń 14.40 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

NIEDZIELA
8.36 Partyzanckie wspomnienia — audycja złożona w oprac. J. Ciastonia i St. Koczura

Prezydium MRN pod rozważą

Smutny jubileusz

Nasz czytelnik ob. Jan Hess obchodzi w tym roku jubileusz starania się o mieszkanie. Podanie złożył jeszcze w 1951 roku. W 1952 r. Prezydium MRN w Rzeszowie jako najbardziej autorytatywnie stwierdziło, że Jan Hess robotnik przedsiębiorstwa transportowego, „znajduje się w bardzo krytycznych warunkach mieszkaniowych”. Gdyby w kwaterek zamiast biurokracji panowała konsekwencja ob. Hess już dawno mieszkałby w odpowiednim mieszkaniu.

Ale od tego czasu upłynęło sporo wody i papierków. Poruszono prawie wszystkie wydziały Miejskiej Rady. Maszynistki spisały wiele arkuszy papieru, kilkanaście komisji rozpatrywało, wydawało i cofało decyzje. Gdyby ktoś zadał sobie trud zliczenia kosztów blisko 7-letniego urzędowania w tej sprawie, mógłby dojść do ciekawych rezultatów. Kto wie, czy za kwotę tę nie można by było wybudować ob. Hessowi jednorodzinny domku?

A jednak nie wybudowano, co gorsza — petent wraz z żoną i czworgiem chorych dzieci (chroniczny nieżyt dróg oddechowych i anemia) w dalszym ciągu mieszka w ciasnym zawilgoconym mieszkaniu.

W listopadzie 1957 r. przewodniczący Prezydium MRN tow. Stanio w obecności I sekretarza Komitetu Miejskiego i przedstawicieli naszej redakcji obiecał w I kwartale 1958 r. mieszkanie ob. Hessowi przydziel. Owszem obiecał, ale do dziś — nici.

Wiemy, zawsze można wykreślić się brakiem mieszkań, złożyć wszystko na karb złej sytuacji na tym polu, ale... wydaje się nam, że tutaj najistotniejszą przyczyną jest nieudolność. W ciągu 7 lat wybudowano w Rzeszowie tyle mieszkań, że przy dobrej woli i porządku w kwaterek na pewno dla ob. Hessa i jego rodziny lokum by się znalazło.

Więc nieudolność, czy może złośliwość... Czyżby dlatego, że ob. Hess zwrócił się o pomoc do redakcji? Niestety zdarzają się i takie wypadki... (d)

O tak, tej umiejętności nikt nam nie może odmówić. Chcesz np. wpłacić zebrane pieniądze na Fundusz Grunwaldzki... przygotuj się na

Komunikaty

KOMUNIKAT WUML

Kierownictwo WUML przy KW PZPR w Rzeszowie zawiadamia wszystkich słuchaczy, że w bież. tygodniu odbędą się następujące zajęcia:

30. XI. (niedziela) godz. 11-13 lektorat języka niemieckiego.
1. XII. (poniedział.) Wydz. Ekonomiczny — ćwiczenia z tematu: „Proces wytwarzania wartości dodatkowej” oraz wykład c. d. „Klasyfikacja i kooperacja w dziedzinie przemysłu”.
2. XII. (wtorek) Rok II wykłady: — Warunki równowagi ogólnej w gospodarce socjalistycznej i specjalizacja i kooperacja w dziedzinie przemysłu”.
Wydział Histor.-fil. — ćwiczenia z tematu: „Filozofia Odrodzenia i wykłady — „węzłowe zag. polskiego ruchu robotniczego w latach 1870-90” oraz „I Międzynarodówka”.

KOMUNIKAT WSNS
Zawiadamia się słuchaczy Wydziału Historycznego Studium Zaocznego i Eksternistycznego WSNS, że w dniu 1. XII. br. o godz. 9.30 odbędzie się konsultacja z historii powszechnej.

„Wio koniku...”



„...a jak się postarasz”. Oj, postaraj się koniku, postaraj — nie jeździć dowolnie obranymi ulicami, nie zwracać razem z wozem w niewskazanych miejscach. Skoro twój pan się nie stara — ty musisz go wyreczyć. Nie mieszkały przecież w „ziemskim” folwarku, a w mieście gdzie obowiązują przepisy ruchu drogowego...

Małe podsumowanie

Czy Rzeszów będzie miał mechaniczną osuszarkę?

Bieżący rok był bodajże najbardziej aktywnym w działalności rzeszowskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Nie bez wpływu na działalność MPO pozostał zapewne doping społeczeństwa i prasy. Przyczyni się nie jednak w tej chwili najważniejsza. Grunt, że Przedsiębiorstwo Oczyszczania poważnie się rozszerzyło i obrabio szluzny kierunek działania.

Głównym założeniem kierownictwa MPO, jest wyposażenie zakładu w odpowiedni sprzęt mechaniczny, gdyż tylko ten daje gwarancję sprawnej działalności: przedsięwzięcia. Założenia szluzne, tym bardziej, że do roku bieżącego MPO nie posiadało żadnego sprzętu poza wysłużoną polewaczką.

W wyniku usilnych starań w br. Przedsiębiorstwo otrzymało nową polewaczkę i ciągnik marki „Zetor”. W tych dniach doszliśmy do urzędowania do skrapiania, zmywania i zamiatania ulic. Można więc mieć nadzieję, że w przyszłym roku będzie w Rzeszowie nieco czystiej. Ale do lata jeszcze daleko, tymczasem zaś zima na karku i ważniejszy sprzęt zimowy. Jest on już skompletowany. Ale MPO

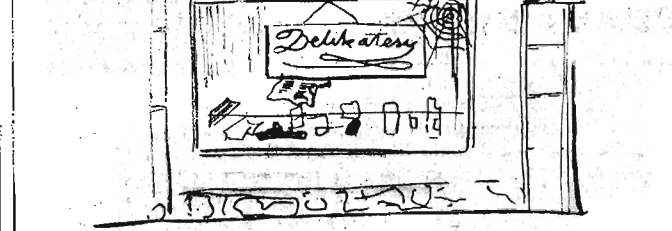
MPO zwróciło się z gorącą prośbą do kierownictwa Wyw. Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, czy zakład posiadający tak duże doświadczenie nie podjąłby się wykonania osuszarki. Chodzi tu raczej o skonstruowanie samego agregatu, który można by zainstalować przy ciągu „Zetor”. Nie znamy w tej chwili zdania dyrektora WSK o odmianie tej propozycji. Szliśmy jednak, że wszystko uzależnione jest od możliwości zakładu i gdy takowe będą istnieć WSK, która już nieraz próbowała trudnej nowej produkcji nie przedzie obójnie w bez propozycji MPO, tak korzyści dla naszego miasta.

Już teraz wyobrażamy sobie ile kłopotów ułoby mieszkańcom Rzeszowa, gdyby mechaniczna osuszarka usuwała systematycznie śnieg z jego ulic. Sprawa warta jest zachodu i ojcowie miasta też chyba nie poskapia potrzebnych funduszy.

„Delikatesy” zapraszają

W najbliższych dniach ma być zorganizowany konkurs na najładniej utrzymane witryny sklepowe. W związku z tym dyrekcja Domu Handlowego „Delikatesy” przy ul. 3 Maja w Rzeszowie, w imię zasady solidarności koleżeńskiej, zaprasza kierowników placówek handlowych do obejrzenia wzorcowych estetycznych okien wystawowych „Delikatesów”.

P.S. Warto zwrócić uwagę na piękne firaneczki, które dodają uroku sklepowi.



Sportowy rozkład jazdy

PILKA NOŻNA
SPOTKANIA O PUCHAR III ZJAZDU PARTII
Orzeł Przeworsk — Stal Rzeszów
Czuwaj Łańcut — JKS Jarosław
LZS Dołno Leż. — Polonia Przemysł
Orkan Nisko — Stal Mielec
Sparta Sędziszów — Stal Dębica
Unia Sarzyna — Stal Stalowa Wola
Stal Gorzyce — Slarka Tarnobrzeg
Nafta Jedlicze — Legia Krosno
Czarni Jasło — Górnik Gorlice
Stal Rymanów — Krosnianka
Stal Dąba — Walter Rzeszów
Wisłoka Dębica — Polonia Przemysł
Wisłok Strzyżów — Resovia
(wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 11.30).

BOKS
II LIGA
W Gdańsku: Gedania — Stal Stalowa Wola
W Bydgoszczy: Brda — Stal Mielec
III LIGA
W Rzeszowie: Stal — KSZO Ostrowiec godz. 11 (sala DK WSK), Walter — Korona Kielce godz. 11 (sala kina „Swit”) W Starachowicach: Star — Polonia Przemysł

SIATKÓWKA
III LIGA MĘSKA
W Kraśniku: Stal — Resovia (sob.), Stal — Stal Rzeszów (niedz.)
W Lublinie: AZS — Stal Rzeszów (sob.), AZS — Resovia (niedz.)
W Stalowej Woli: Proch Pionki — Tomasovia (sob.), Stal St. Wola — Proch Pionki, Stal St. Wola — Tomasovia (niedz.).

KOSZYKÓWKA
III LIGA
W Krakowie: Cracovia Ib — AZS Kraków, Krowodrza — LZS Ropczyce, Korona — Czuwaj Przemysł, Wisła Ib — Czarni Rzeszów (sob.), Cracovia Ib — LZS Ropczyce, Krowodrza — AZS Kraków, Korona — Czarni Rzeszów, Wisła Ib — Czuwaj Przemysł (niedz.).

TENIS STOŁOWY
LIGA OKRĘGOWA
W Jarosławiu: RZKS — Unia Sarzyna.

NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redakcja kolegium. Wydaje Wydawnictwo Prasowe Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala — 20.58, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 88, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4354, dział terenowy wewn. 13, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4886, finansowy wewn. 74, wydawca wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł. Waryńskiego 15. tel. 2708. Krosno. ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22. tel. 499. Mielec. pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 307, 104, 39. Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 285. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 1652.
Zamówienia i prepaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy poctowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-446 Prseds. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120.
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-3-5

- Kto wymyślił taką procedurę
- Cztery razy w kolejce
- Umieemy komplikować sobie życie

dluższe chodzenie. A więc na przed odwiedzić musisz Wydział Organizacyjny MRN. Po otrzymaniu dwu poczętych licznymi rubrykami formularzy i wypełnieniu ich, maszeruj z ratusza do Wydziału Finansowego na ul. Okrzei. Tu następuje dalsze wypełnianie rubryk owych dwu papierków. Wreszcie po zaopatrzeniu się w przekaz, obierasz trasę — na PKO lub pocztę. Tam wpłacasz pieniądze... i z dowodem wpłaty wracasz z powrotem do Wydziału Finansowego MRN gdzie następuje tzw. rozliczenie.

Przy wyjątkowo sprzyjających okolicznościach załatwisz sprawę w kilka godzin czasu. Piszemy przy sprzyjających

okolicznościach, bo zdarza się i tak, że urzędnik od Funduszu Grunwaldzkiego ma swoje wygodne... i wtedy trzeba czekać.

Inicjatorom tej przewlekłej, jak co najmniej w niektórych naszych sądach procedury, życzymy zakosztowania jej praktycznych „rozkosz”. Wszyscy zaś świadczący na Funduszu Grunwaldzki wola korzystając z prostszej drogi — po prostu wpłacać pieniądze do Banku na specjalne konto Funduszu Grunwaldzkiego.

„BITWA O CIĘŻKA WODE” W KLUBIE DOBREGO FILMU

Jak już informowaliśmy w niedzielę 30 bm. (godz. 15) w sali kina WDK odbędzie się zebranie organizacyjne Klubu Dobrego Filmu, w czasie którego zostanie wyświetlony film produkcji norwesko-francuskiej pt. „Bitwa o ciężką wodę”. Wszystkich członków, którzy zapisali się wcześniej prosimy o punktualne przybycie.

MIEJSKI WYDZIAŁ ZDROWIA w Przemysłu

ogłasza przetarg

na wykonanie
robót adaptacyjno-remontowych oraz wod.-kan. w budynku Przychodni Rejonowej.
Oferty należy składać w Miejskim Wydziale Zdrowia w Przemysłu, ul. Grottingera do dnia 2. XII 58 r. Danych technicznych udziela Referat Inwest. w/w wydziału w dniu 29. XI. br. Otwarcie ofert 3. XII. br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Roboty winny być wykonane do dnia 20 grudnia br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2344/1

MIEJSKI WYDZIAŁ ZDROWIA w Przemysłu

ogłasza przetarg

na wykonanie
robót kapitalnego remontu w pawilonie Szpitala Miejskiego Oddz. II w Przemysłu, tj. ogrodzenia terenu 450 mb., wykonania kuchni typu szpitalnego w pawilonie Nr 2, wykonania izolacji oraz podióg lastricowych, klepkowych i gumoliftowych w pawilonie Nr 3. Poza tym wykonanie instalacji wod.-kan. i C.O. w pawilonie Nr 6 i Nr 3 łącznie z podłączeniem do sieci głównej. Roboty powyższe winny być wykonane do dnia 31 grudnia br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, przedsiębior. spółdzielcze i osoby prywatne. Dane techniczne do uzgodnienia w Miejskim Wydziale Zdrowia — Ref. Inwestycji w Przemysłu, ul. Grottingera 4, Biuro Nr 25, II p. w dniu 29. XI. 1958 r. Termin składania ofert do — 2. XII. 58 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 3. XII. br. Miejski Wydział Zdrowia w Przemysłu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2343/1

Ogłoszenia drobne

Różne
FOTOPORCELANY nagrobkowe wiecznotrwale wykonuje „Planorys”, Katowice, ul. Kochanowskiego 12a. Żądajcie bezpłatnych cenników. K-2307/1

Sprzedaj

MECHANICZNE urządzenie piekarni sprzedam tanio. Wiadomość. Przemysł, ul. Wodna 6 — J. Kijma. Pg-956

Podziękowanie

Za okazaną natychmiastową, bezinteresowną pomoc, za zastosowanie skutecznych zabiegów w ratowaniu życia mojej ukochanej żony — dr **W. Balickiemu** oraz dr **A. Pillowi** ze Szpitala Powiatowego w Łańcucie składam serdeczne podziękowania oraz wyrazy wdzięczności.
A. Biegański
G-1576

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Rzeszowie, ul. Marchewskiego 19, telefon 49-67

z a w i a d a m i a

że posiada do upłynnienia materiały z zakresu instalacji sanitarnej i elektrycznej

Materiały oglądać można w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniach od 1-13 grudnia w godz. od 7-15. Pierwszeństwo zakupu mają w kolejności: instytucje państwowe, spółdzielcze, sektor prywatny, indywidualni odbiorcy. Ceny w zależności od kategorii nabywców — od cen zbytu do cen detalicznych. K-2335/1

Pracownicy poszukiwani

„Krakowskie Zakłady Surowców Zielarskich” Kraków, ul. Warszawska 19 zatrudnia 2 INSTRUKTORÓW SKUPU i KONTRAKTACJI na pow. Jarosław oraz Krosno — Sanok. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie rolnicze i praktyka. Warunki do omówienia. K-2309/1

6 MASARZY posiadających pełne kwalifikacje zawodowe zatrudni natychmiast Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Ustrzyki Dolne. Wynagrodzenie wg stawek godzinowych obowiązujących w pionie CRS. Mieszkania dla samotnych zapewnione. K-2337/2